



Samorządowiec

**ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU
TERYTORIALNEGO I INSTYTUCJI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ R. P.**

Rok IV

Warszawa Kwiecień 1949 r.

Nr. 4 (36)

TREŚĆ NUMERU: Pod hasłem Oszczędności. Bydgoszcz na czele miast polskich w oszczędzaniu. Wynagrodzenie członków rad zakładowych. Karol Marsk. J. P. — Podatek od wynagrodzeń. M. K. — Ofensywa pokoju. J. Bednarz — O szeroki udział samorządowców w upowszechnianiu akcji „H”. Mał — Walka z ciemnotą. W. Łazuchiewicz — Grupa podstawową komórką organizacyjną. Zmiany w poborze składki członkowskiej. Nowy podział składki członkowskiej. L-ski — Radzieckie Związki Zawodowe. S. — O budżetach zw. sam. Z życia organizacyjnego: Lista strat, Lublin, Wałbrzych, Wrocław, Tarnów, Kraków, Współpraca z wiejskimi ośrodkami maszynowymi. Rada Zakł. wodociągów i kanalizacji w Krakowie, Apel ZOM-u krakowskiego. W dalekiej wiejskiej gminie. Sprawy kobiece. Z akcji wyborczej. Z akcji socjalnej — prewentoria, W. Łazuchiewicz — Witamy Tow. Fryzjerów w naszym Związku. Zniżki kolejowe. Ze spraw kult.-oświat. Gazetka ścienna MZK w Warszawie. J. Z. — Felieton. S. — Sport. Wczasowicz — List z Krynicy. Kronika. Przegląd ustawodawstwa. Zmiany w podziale admin. Państwa. Porady i odpowiedzi. Jeż — W cieniu pokrzywy. Wolne miejsca pracy. Ogłoszenia.

Pod hasłem

powszechnej, stałej, systematycznej i planowej

OSZCZĘDNOŚCI

**Wykonanie planu oszczędnościowego pomnoży nasze siły
podniesie nasz dobrobyt**

Ogólnokrajowa Narada Oszczędnościowa

Z inicjatywy KCZZ, a w porozumieniu z czynnikami państwowymi — zwołany został do Warszawy w dniach 20 i 21 marca 1949 r. aktywny zespół gospodarczy i administracji publicznej na Krajową Naradę Oszczędnościową.

Na przewodniczącego komitetu organizacyjnego powołany został przewodniczący KCZZ, tow. E. Ochab.

W sali konferencyjnej Rady Państwa odbyła się Narada Oszczędnościowa z udziałem Rządu, przedstawicieli Sejmu, członków Rady Państwa, Marszałka Żymierskiego i innych.

Z całego kraju przybyło ponad tysiąc czołowych działaczy.

Z ramienia Zarządu Głównego obecni byli: wiceprzewodniczący tow. D. Ryfka i sekretarz generalny tow. W. Łazuchiewicz.

W 109 8/10/1

Pan Prezydent R. P. Bolesław Bierut, NADEŚLAŁ NA OGÓLNOKRAJOWĄ NARA- DĘ OSZCZĘDNOŚCIOWĄ PISMO, ODCZY- TANE PRZEZ MINISTRA H. MINCA.

W piśmie Pana Prezydenta m. in. czytamy:

Wasze obrady będą miały wielkie, szczegól-
nie doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju
naszego życia gospodarczego, dla usprawnienia
naszej administracji państwowej, gospodarczej
i samorządowej.

Narada ta zrodziła się z pragnienia nurtują-
cego w klasie robotniczej, aby przyspieszyć
wykonanie naszych planów gospodarczych,
których celem jest **przebudowa Polski w kraj
wysoce uprzemysłowiony i zapewnienie naro-
dowi polskiemu jak najwyższego poziomu do-
brobytu i kultury.**

Możliwości dalszego, szybszego jeszcze dźwi-
gania wzwyż naszego życia społeczno-gospo-
darczego i kulturalnego istnieją — i to w szer-
okim zakresie.

**Wszystko to możemy osiągnąć, wykorzystując
w pełni w pełni, niewyczerpane jeszcze, rezer-
wy naszych sił i środków.**

Możemy to osiągnąć, zjednoczywszy w tym
kierunku wolę i wysiłki całego narodu, biorąc
wzór z naszych przodowników i bohaterów pra-
cy, z wynalazców i racjonalizatorów naszego
przemysłu, z naofiarniejszych patriotów naszej
gospodarki ogólnonarodowej. Możemy to osią-
gnąć, krzewiąc rzetelną troskę o dobro publiczne
i gospodarkę społeczną, jako podstawę bytu i
rozwoju naszej Ojczyzny, podnosząc tę troskę
do najwyższego obowiązku patriotycznego,
czyniąc z wysiłku na rzecz wzmożenia naszej
gospodarki i kultury, znamię godności i dumy
narodowej.

Przejawom sobkostwa, egoizmu, obojętności
względem potrzeb ogólnonarodowych, **zorgan-
zowane masy pracujące w Polsce przeciwsta-
wają skutecznie twórczą energię czynu, zapału i
ofiarności, skierowanej na budowę lepszych i
szczęśliwszych form życia społecznego, zaś naj-
lepszym wyrazem tego będzie jak najszybsze
realizowanie naszych planów wytwórczych —
planów uprzemysłowienia Polski i podniesienia
na wyższy poziom jej rolnictwa oraz oparcia
jej rozwoju na fundamentach socjalizmu.**

**W imieniu Rządu R. P. powitał
zebranych Prem. J. Cyrankiewicz**
mówiąc:

„Narada oszczędnościowa ma do przeprowa-
dzenia niezwykle ważną pracę, która w sposób
zdecydowany zaciążyć musi na ogólnym obra-
zie wykonania planu trzyletniego, która wnieść
musi nowy, węzłowy element realizacji sze-
ścioletniego Planu Budowy Fundamentów So-
cjalizmu w Polsce.

Wielka generalna masowa walka o oszczęd-
ność, toczyć się musi poprzez wszystkie, bez
wyjątku, komórki gospodarki narodowej i przez
wszystkich jej pracowników. Tylko wtedy zrea-
lizowana zostanie uchwała Rządu o wprowa-
dzeniu planowego systemu oszczędzania. Tylko
wtedy osiągniemy w tym roku co najmniej 115
miliardów złotych oszczędności, tylko rozsze-
rzonym i pogłębionym współzawodnictwem
pracy wykonamy przedterminowo plan gospo-
darczy 1949 r. i stworzymy realne warunki dla
wykonania 6-letniego Planu Budowy Podstaw
Socjalizmu.

Dla realizacji tych zadań mobilizujemy dziś
szerokie masy do walki o dalszy rozwój naro-
du dobrobytu i o rozkwit kultury. Dla realiza-
cji tych zadań wypowiadamy walkę elementom
spekulacyjnym, obcoklasowym panikarskim i
anty ludowym. W ten to sposób konkretny i
realny wzmocnimy Polskę Ludową, żywotność
i siłę naszej Ojczyzny, ważnego ogniwa w ze-
spole państw budujących lepszą przyszłość,
w zespole narodów demokracji ludowych, twor-
zących pod przewodem Związku Radzieckiego
mocny, ufnie patrzący w przyszłość — wbrew
anglosaskim i niemieckim imperialistom —
obóz Pokoju i Postępu.

* * *

Referaty wygłosili:

Przewodniczący KCZZ poseł E. Ochab, Wi-
ceminister E. Szyr, Minister K. Dąbrowski, Mi-
nister S. Jędrychowski, Minister H. Minc.

Zadania Związków Zawodowych

**Z przemówienia na Naradzie Oszczędno-
ściowej przew. KCZZ tow. E. Ochaba wy-
ciągamy wskazania postawione Związkom
Zawodowym.**

Pomoc we wszechstronnym rozwijaniu twór-
czej inicjatywy mas i kierowanie ruchem
współzawodnictwa w ramach długofalowego
planu.

Podniesienie jakości wytworów, obniżenie
kosztów własnych, walka z marnotrawstwem
— a to przez zwalczanie bezplanowości, dba-
łość o podnoszenie kwalifikacji robotników, sy-
stematyczny instruktaż, społeczną kontrolę nad
jakością wytworów.

Walka ze spóźnieniami, o pełne wykorzysta-
nie czasu pracy.

Poświęcenie większej uwagi naradom wy-
twórczym.

Dbalność o to, by każdy robotnik i pracownik
znał swój produkcyjny plan dzienny i utrzyma-
nie rytmu pracy.

Popularyzowanie przodowników pracy, któ-
rzy stanowią chlubę polskiej klasy robotniczej.
Zwiększenie udziału inteligencji technicznej,
a zwłaszcza majstrów we współzawodnictwie.

Ulepszenie, rozszerzenie i zróżnicowanie związkowej pracy polityczno-społecznej.

W sposób prosty i rzeczowy wyjaśniać trzeba najszerszym masom pracującym, nie zapominając również o kobietach-gospodyniach domowych, ogromne znaczenie akcji oszczędnościowej, nierozerwalnie związanej z rozwojem współzawodnictwa pracy, dla utrzymania stałości waluty i poprawy sytuacji materialnej ludzi pracy, dla nagromadzenia rezerw, dla wzrostu siły obronnej Państwa, dla pokoju, dla zwycięstwa socjalizmu.

Stawiając problem daleko idących oszczędności, KCZZ bynajmniej nie myśli o jakimkolwiek obcinaniu kredytów na statutową działalność związków, na pracę szkoleniową, czy kulturalno-oświatową. Związki zawodowe do końca r. b. powinny bez żadnej szkody dla swej działalności zaoszczędzić ok. 500 milionów zł.

Związki zawodowe pamiętać stale powinny, że stanowią najważniejszą transmisję partii do mas, że ich siła płynie z codziennej i jak najściślejszej łączności z masami robotniczymi.

Związki zawodowe — jako masowa, bezpartyjna i powszechna organizacja klasy robotniczej, mogą należycie wypełnić swe zadania tylko przy prawidłowym stosunku do awangardy, do czołowego zorganizowanego oddziału polskiej klasy robotniczej, do — PZPR, której aurytet i rola kierownicza jest bezsporna dla wszystkich innych organizacji robotniczych.

WYKONANIE PLANU OSZCZĘDNOŚCIOWEGO, ZAOSZCZĘDZENIE W CIĄGU 1949 ROKU PONAD STU MILIARDÓW ZŁOTYCH, POMNOŻY NASZE SIŁY, PODNIESIE NASZ DOBROBYT, UŁATWI DALSZY MARSZ NAPRZÓD I BĘDZIE JESZCZE JEDNYM, NOWYM DOWODEM, ŻE POD KIEROWNICTWEM KLASY ROBOTNICZEJ ŚMIAŁO I PEWNIENIE KROCZY KU SOCJALIZMOWI NASZ MEŻNY, MIŁUJĄCY WOLNOŚĆ. ZAHARTOWANY W BOJACH, WIERZĄCY W SWOJĄ PRZYSZŁOŚĆ, UTALENTOWANY I TWÓRCZY NARÓD POLSKI.

Nowy typ pracownika — to jeden z elementów systemu oszczędności z PRZEMÓWIENIA MIN. K. DĄBROWSKIEGO NA NARADZIE OSZCZĘDNOŚCIOWEJ

Rozmiary zniszczeń, dokonanych przez hitlerowskich najeźdźców, oblicza się na 90 miliardów złotych przedwojennej wartości.

Naszym celem jest nie tylko odbudowa zniszczeń wojennych, lecz poważna rozbudowa kraju we wszystkich dziedzinach, mogąca zapewnić społeczeństwu szybki wzrost dobrobytu materialnego i rozwoju kulturalnego.

W okresie od 1945—1949 roku:

zaangażowaliśmy w gospodarczą odbudowę kraju 480 miliardów złotych,

dostarczyliśmy aparatowi gospodarczemu środków obrotowych na finansowanie produkcji i wymiany 270 miliardów złotych,

wydatkowaliśmy z budżetu państwowego na szkolnictwo, oświatę, kulturę, lecznictwo, opiekę społeczną, administrację państwową itp. około 650 miliardów złotych.

Miliardy te czerpaliliśmy z dochodu narodowego, który stale wzrasta.

Aby jednak powiększyć wzrost dochodu narodowego, trzeba nie tylko stałego wzrostu nakładów inwestycyjnych, postępu technicznego i wzrostu wydajności pracy, potrzebna jest także gospodarność, oszczędzanie i unikanie marnotrawstwa.

Dlatego wkraczamy obecnie w nową fazę oszczędności, pojętych jako system a więc jako działanie planowe i powszechne. Gospodarstwo nasze dojrzało już do tego, aby można było przejść od metody doraźnych akcji oszczędnościowych i wejść na drogę planowego systemu oszczędzania.

Spośród bardzo wielu możliwych metod oszczędzania w gospodarce budżetowej zarówno Państwa samorządów, jak organizacji oraz instytucji społecznych, należy podkreślić:

Walkę z biurokracją — a więc uproszczenie procedury, zlikwidowanie zbędnych formalności.

Planowość w pracy biurowej.

Walkę z uchylaniem się od przyjmowania odpowiedzialności przez poszczególnych pracowników, przerzucaniem przez nich decyzji na inne czynniki.

Aby jednak wszystkie te metody dały oczekiwane rezultaty, jest konieczne, by w administracji państwowej znikł stary, znalazł się wyłącznie nowy typ człowieka.

Nowy typ pracownika, to taki pracownik, który pracuje, zdaje sobie sprawę z tego, co jego praca daje społeczeństwu, a poczucie odpowiedzialności w pracy kieruje go ku zabezpieczeniu dobra publicznego, ma demokratyczny stosunek do obywatela, rozumie jego potrzeby i harmonizuje te potrzeby z potrzebami Państwa Ludowego, z potrzebami ogólnonarodowymi.

Typ stary pracownika, to taki, który bezmyślnie i formalistycznie stosuje paragrafy okólników i patrzy jedynie, czy jego praca jest formalnie zgodna z paragrafami i okólnikami, bez poczucia istotnej odpowiedzialności za poruczoną mu przez Państwo Ludowe zakres pracy.

Walka ze starym typem pracownika, jako przeżytkiem ustroju kapitalistycznego, to istotny moment walki o planowy i powszechny system oszczędzania w gospodarce budżetowej.

Formy mobilizacji mas pracujących

Z REFERATU MIN. E. SZYRA NA KRAJOWEJ NARADZIE OSZCZĘDNOŚCIOWEJ

Kongres PZPR i „Czyn Kongresowy“ wskazały kierunek nowego etapu, którego cechami charakterystycznymi są: zaostrzenie form i treści walki klasowej, szeroki rozmach twórczej krytyki i samokrytyki, wzmożona rola klasy robotniczej i związków zawodowych, masowy udział milionów mas pracujących w rządzeniu państwem i w twórczym kształtowaniu gospodarki narodowej, nowe formy i wysoki poziom współzawodnictwa pracy, szybko rosnąca dyscyplina pracy, szybko rosnąca działalność nowatorska i wynalazcza robotników, techników i inżynierów, wzrost roli i znaczenia porad wytwórczych, zespołowej pracy uczonych, konstruktorów, techników i przodowników pracy, rozmach budownictwa inwestycyjnego i burzliwy postęp techniczny.

Zadania te brzmią: wykonać przedterminowo plan 3-letni i plan produkcji na rok 1949, w oparciu o konsekwentną realizację hasła oszczędność codziennym prawem naszej gospodarki, oszczędność czasu, środków i ludzi, jako droga do osiągnięcia większego dochodu narodowego, wyższych płac, szybszej realizacji planów inwestycyjnych.

Na podstawie szczegółowych wytycznych, w oparciu o wytyżoną pracę aktywu gospodarczego przedsiębiorstw uspołecznionych opracowane zostało zestawienie zbiorcze wstępnych planów oszczędnościowych.

Uchwała Rady Ministrów zobowiązywała przedsiębiorstwa uspołecznione do osiągnięcia sumy oszczędności równej 77 miliardom zł.

Dzisiaj możemy z całą pewnością stwierdzić, że zadanie postawione przez Rząd będzie nie tylko wykonane, ale znacznie przewyższone.

Interesuje nas jednak przede wszystkim zagadnienie form mobilizacji mas pracujących, zagadnienie form codziennej, wytyżonej działalności robotników, techników, inżynierów i pracowników administracyjnych.

Tu na pierwszy plan wysuwa się zadanie zbadania rezerw, ukrytych w gospodarce każdego przedsiębiorstwa, marnotrawstwa ukrytego i widocznego, biurokracji hamującej inicjatywę i opóźniającej decyzję szkodnictwa ujawnionego i dostrzegalnego.

Rezerwy te są olbrzymie, a z tym olbrzymie rozmiary marnotrawstwa. Wysuwają się tu następujące grupy zagadnień:

- 1) Walka o pełne wykorzystanie czasu pracy i zdolności produkcyjnej maszyn i urządzeń;
- 2) walka o realizację postępu technicznego w oparciu o inicjatywę nowatorów produkcji, racjonalizatorów i wynalazców;
- 3) walka o skrócenie cyklu produkcyjnego i wprowadzenie elementów t. zw. produkcji potokowej do naszych zakładów pracy;

4) walka o podniesienie kwalifikacji załóg, o właściwe wykorzystanie absolwentów szkół i kursów przysposobienia zawodowego;

5) walka o oszczędności materiałowe i usprawnienie zaopatrzenia;

6) walka o potanieńczenie i usprawnienie aparatu gospodarczego.

Umiejętnie, planowo, oszczędnie i celowo

WYJĄTEK Z PRZEMÓWIENIA MIN. S. JĘDRYCHOWSKIEGO NA NARADZIE OSZCZĘDNOŚCIOWEJ

Z roku na rok wzrasta wysokość pieniężnych nakładów inwestycyjnych. Plan inwestycyjny na rok 1949 wynosi 39 miliardów zł, co oznacza wzrost o przeszło 30 proc. w porównaniu z rokiem 1948. Ten wzrost nakładów inwestycyjnych i podniesienie ich udziału w dochodzie narodowym jest jednym z czynników przewagi naszego ustroju nad ustrojem kapitalistycznym.

Nie wystarczy jednak tylko dużo wydawać na inwestycje, trzeba jeszcze wydawać umiejętnie, oszczędnie i celowo. Dla rozwoju gospodarczego naszego kraju ważne jest nie tylko to, ile budujemy jednocześnie fabryk, dróg, mostów, domów mieszkalnych, szkół, szpitali, ale i to — jakim kosztem, jakim nakładem je budujemy. Ważne jest to, w jakim czasie je budujemy, jak prędko uruchamiamy je w produkcji lub oddajemy do użytku społeczeństwa.

Dlatego należy wysunąć postulat kosztów i terminów wszelkich prac. Obniżenie kosztów pracy — przyspieszenie terminów wykonania prac, to elementy oszczędności. Walkę o to musimy przeprowadzić pod hasłem: „Budować szybciej, lepiej i taniej — a więc i więcej“.

Dążyć należy do zmechanizowania pracy, która uwielokrotniła wysiłki i osiągnięcia.

Zaś na dotychczasowych doświadczeniach planowania pogłębić i oprzeć należy planowanie bieżące i przyszłe.

Jednym z głównych źródeł oszczędności pracy jest prawidłowa socjalistyczna organizacja pracy, likwidacja nieprzewidzianych przerw i postojów w pracy, zwiększenie dyscypliny pracy.

Nadto oszczędności materiałowe, rewizje norm materiałowych, akordowy system płac, system brygad jednorodnych pracy...

Przy pomocy zastosowania tych wszystkich metod będziemy mogli niewątpliwie nie tylko wykonać zadania oszczędnościowe, ale z pewnością będziemy mogli te zadania przekroczyć. Skróćmy wybitnie terminy budowy, a tym samym zwiększymy rzeczywistą efektywność inwestycji, a co najważniejsze połączymy podwaliny pod stały system oszczędzania w budownictwie inwestycyjnym, zapoczątkujemy realizację systematycznego obniżania kosztów budowy, bez którego niepodobna wykonać programu robót inwestycyjnych, przewidzianego

w 6-letnim planie budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Ruch współzawodnictwa pracy w budownictwie winien powiązać na nowym etapie zagadnienie obniżenia kosztów budowy z zagadnieniem przedterminowego wykonania budowy.

Oszczędność w admin. państw. i samorządzie

TOW. MIN WOLSKI NA KRAJOWEJ NARADZIE OSZCZĘDNOŚCIOWEJ M. IN. POWIĘDZIAŁ:

Należy usprawnić aparat administracyjny, wypłenić chwasty biurokratyzmu, przybliżyć administrację do każdego człowieka, uczynić ją gęstą, a jednocześnie sprawniejszą i tańszą.

Min. Wolski apeluje o współpracę krytykę i stałą kontrolę pracy aparatu administracyjnego, ze strony społecznego aktywu robotniczo-chłopskiego.

Następnie w imieniu własnym i całego kolektywu pracowników administracji zobowiązuje się do zaoszczędzenia w budżecie administracji 11 proc. całego budżetu wzywając równocześnie wszystkie ministerstwa do współzawodnictwa w wielkiej akcji oszczędnościowej, podjętej na terenie administracji państwa.

* * *

Przez drugi dzień obrad trwała dyskusja nad referatami tow. tow. Ochaba, Szyra, Dąbrowskiego i Jędrzychowskiego. Przemawiało kilkadziesiąt uczestników Narady, przedstawiając osiągnięcia i zamierzenia w dziedzinie walki o przedterminowe wykonanie planu rocznego i zadań oszczędnościowych.

Bydgoszcz na czele miast polskich w oszczędzaniu

Hasło oszczędności zostało podjęte przez cały polski świat pracy. Samorządowcy i pracownicy zakładów użyteczności publicznej również zaczęli, każdy w swoim zakładzie, szukać możliwości przyspieszenia tempa produkcji, oszczędzania surowców, odpadków, czy sprawniejszego załatwiania interesantów. Spośród wszystkich miast pierwsi pracownicy Bydgoszczy podjęli konkretne zobowiązania zaoszczędzenia, niezależnie od dokonanych już w ostatnim czasie oszczędności w sumie 130 milionów zł, dodatkowo jeszcze 70.757.837 zł., by osiągnąć imponującą sumę łącznie 200 milionów zł.

Jednocześnie wezwali pracowników wszystkich miast polskich do rywalizacji. A Bydgoszcz nie jest przecież największym, ani najbogatszym miastem w Polsce. Niewątpliwie pracownicy wielu samorządów pokuszą się o odebranie Bydgoszczy palmy pierwszeństwa, tym bardziej że nie tylko o to pierwszeństwo chodzi, a o miliardy złotych, koniecznych na rozbudowę, na polepszenie warunków bytu klasy robotniczej, na trwalsze, szybsze założenie fundamentów nowego ustroju.

Wierzyć we własne siły...

Wyniki dyskusji podsumował w dłuższym przemówieniu przew. Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, tow. Henryk Minc. Poddał ocenie obecną sytuację gospodarczą kraju, wzywając do zrealizowania w naszej gospodarce żelaznego prawa oszczędzania.

Tow. Min. Minc stwierdził, że wśród naszych działaczy technicznych widoczne jest niedoocenie polskiego dorobku w dziedzinie postępu technicznego, istnieje niewiara we własne siły, niechęć do korzystania z olbrzymich osiągnięć nauki i techniki w Związku Radzieckim. Równocześnie szerzy się bałwochwalczy kult kapitalistycznej nauki i techniki, zwłaszcza amerykańskiej. Gdy mówca woła: „Dostyc bałwochwalczego stosunku do krajów kapitalistycznych! Więcej wiary w siły Związku Radzieckiego i w siły Polski!“ — sala odpowiada huraganowymi oklaskami.

Ogromny entuzjazm wybucha, gdy tow. Min. Minc przedstawia potrzeby naszej, gwałtownie rosnącej, gospodarki.

Marnotrawstwo i brak dyscypliny w naszym ustroju — to sprawa każdego, sprawa mas pracujących, sprawa 24 milionowego narodu! Kto marnotrawi materiał i czas — ten odbiera wszystkim nie tylko domy, fabryki i szkoły, ale i codzienny chleb.

Jeśli potrafimy uświadomić sobie, że droga planowej oszczędności, to droga do socjalizmu — mnożyć się będą szeregi przodowników nowego typu — mistrzów oszczędności, zniknąć będą bóle życia i dźwigać się będzie w górach socjalistycznej Polski.

Deklaracja pracowników Zarządu Miejskiego w Bydgoszczy, przedłożona na Naradzie Oszczędnościowej przez prezydenta miasta, tow. Twardzickiego, brzmi następująco:

Zebrani w dniu 15.III.1949 r. pracownicy Zarządu Miejskiego i Przedsiębiorstw Miejskich w Bydgoszczy na zgromadzeniu, zwołanym przez Zarząd Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej, odpowiadając na apel zawarty w uchwale Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 roku, oraz na inicjatywę podstawowej organizacji P. Z. P. R. przy tut. Zarządzie Miejskim, podjęta dnia 14 marca 1949 r., postanawiają przy współudziale Prezydum Miejskiej Rady Narodowej i Zarządu Miejskiego:

przystąpić bezzwłocznie do akcji oszczędnościowej we wszystkich biurach, przedsiębiorstwach i zakładach Zarządu Miejskiego miasta Bydgoszczy;

zlikwidować wszelkiego rodzaju marno-

trawstwo czasu, materiałów, surowców i t p;

poddać rewizji wszystkie czynności biurowe, celem jak najbardziej skutecznego zwalczania biurokratyzmu;

nadać akcji charakter masowy przez wykorzystanie inicjatywy i żywego udziału wszystkich zatrudnionych, bez względu na zajmowane stanowisko.

Akcja oszczędnościowa pracowników Zarządu Miejskiego będzie świadectwem ich łączności z całą klasą robotniczą w walce o Polskę Ludową i Socjalistyczną.

Pracownicy Zarządu Miejskiego i Przedsiębiorstw Miejskich w Bydgoszczy wzywają wszystkich pracowników samorządowych na terenie całej Polski do podjęcia tej akcji na swoich terenach i współzawodniczenia z nami dla osiągnięcia, a nawet przekroczenia sumy oszczędności, przewidzianej planem dla wspólnego dobra, dla przyspieszenia realizacji planu trzyletniego i stworzenia silnych podstaw pod plan sześcioltni — plan, stanowiący fundament ustroju socjalistycznego.

Opracowany plan oszczędności, który zobowiązaliśmy się wykonać w ciągu roku 1949. daje w wyniku zaoszczędzoną sumę 70 757 837 złotych, co stanowi 4,2% w stosunku do budżetu na rok 1949.

Powyższy plan przyjmujemy jako plan wstępny i w miarę rozwoju akcji oszczęd-

nościowej będziemy plan ten rozszerzać, uzupełniać i powiększać.

Przewodniczący M. R. N.

Prezydent Miasta.

Zarząd Okręgu Zw.

Zarząd Oddziału Zw.

Rady Zakładowe Przedsiębiorstw Miejskich.

Zobowiązanie powstało drogą sumowania wielu wniosków pracowników, zatrudnionych we wszystkich działach pracy. Była to inicjatywa wybitnie „oddolna“ przy ścisłej współpracy z Prezydium M. Rady Narodowej i Zarządu Miejskiego.

Wynik takiej pracy musiał być dobry.

Narad było wiele. Jedną główną, sumującą wyniki z udziałem wszystkich pracowników.

Pozostałe odbywały się na miejscach pracy poszczególnych oddziałów. Tam dopiero widać było jak gorąco i szczerze każdy z pracowników chciał dołożyć swą cegiełkę do sprawniejszej, lepszej organizacji swego warsztatu.

TACY PRACOWNICY SĄ NIE TYLKO W ZARZĄDZIE MIEJSKIM W BYDGOSZCZY. TACY SĄ WE WSZYSTKICH SAMORZĄDACH. MIEJSCOWE ODDZIAŁY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH WINNY TYLKO WYSTĄPIĆ Z ODPOWIEDNIĄ INICJATYWĄ ORGANIZACYJNĄ, A RYWALIZACJA MIĘDZY SAMORZĄDAMI ZAOSZCZĘDZI WIELE MIOLIONÓW GOSPODARCE NARODOWEJ.



WYNAGRODZENIE PRACOWNIKÓW ODDELEGOWANYCH DO PRAC SPOŁECZNYCH

KCZZ wydała zasady wynagrodzenia członków Rad Zakładowych wg. poniższej tabeli:

Przy ilości osób zatrudnionych w zakładzie	Oddelegowani do funkcji członkowie Rad Zakładowych	Ryczałt miesięczny złotych
250— 500	Przewodniczący	18 000—20 000
501—1000	Przewodniczący i członek zarządu (prezydium)	22 000—25 000
1001—3000	Przewodniczący i członek zarządu (prezydium)	18 000—20 000
	sekretarz	25 000—30 000
ponad 3000	jak wyżej i dodatkowo na każde 1500 osób i członek zarządu (prezydium)	19 000—23 000 20 000—25 000

W Warszawie wynagrodzenie zwiększa się o zł. 750.

Tam, gdzie obowiązuje dodatek morski, wynagrodzenie zwiększa się o zł. 1.500.

Zarząd Główny wydaje w tej sprawie szczegółowy okólnik.

Karol Marks

1818 — 1883

W DNIU 14 MARCA B. R. MINĘŁA 66-LETNIA ROCZNICA ŚMIERCI KAROLA MARKSA, WIELKIEGO BOJOWNIKA O PRAWA KLASY PRACUJĄCEJ, WODZA PROLETARIATU I REWOLUCJONISTY.

TWÓRCY NAUKOWEGO SOCJALIZMU I WIELKIEGO MYŚLICIELA.

KAROL MARKS WSKAZAŁ NOWE DROGI, KTÓRYMI KROCZYĆ MA LUDZKOŚĆ, ABY ZAPEWNIĆ SOBIE SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNĄ.

Z PRZYJAŹNI POLSKO-CZECHOSŁOWACKIEJ

W ramach Tygodnia Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej, obchodzonego w marcu b. r. — obydwaj narody zacieśniły swe serdeczne więzy przyjaźni.

Podatek od wynagrodzeń

Na skutek licznych zapytań — zamieszczamy cz. I nin. art., częściowo naświetlającą zagadnienie podatku od wynagrodzeń. W Nr nast. dalsze części tematu.

Od dnia 1 stycznia 1949 r. obowiązuje ustawa o podatku od wynagrodzeń z dnia 4 lutego 1949 r., ogłoszona w Dz. U R. P. Nr 7, poz. 41.

W myśl ustawy, do opłacania podatku od wynagrodzeń obowiązane są osoby fizyczne.

Od wynagrodzeń wypłacanych na terenie Rzeczypospolitej, podatek pobiera się drogą potrącenia od wypłacanego wynagrodzenia kwoty należnego podatku przy każdej wypłacie wynagrodzenia. Do obliczania i potrącania podatku obowiązani są pracodawcy (władze, instytucje, przedsiębiorstwa), lub inne osoby wypłacające wynagrodzenie — zwani w ustawie płatnikami podatku. Potrącone kwoty należnego podatku płatnik obowiązany jest wpłacić do kasy odpowiedniego urzędu skarbowego (rewizyjnego) w terminie do 7-miu dni po dokonaniu wypłaty wynagrodzenia, dołączając wykaz potrąceń lub odpis listy płacy. Jedynie w wypadku wypłaty wynagrodzenia dziennie (dniówek) płatnik obowiązany jest wpłacać podatek w dniach 7, 14, 21, 28 każdego miesiąca za ubiegły tydzień.

Wynagrodzeniem w rozumieniu ustawy są świadczenia pieniężne i w naturze (wyżywienie, mieszkanie, światło, opał, węgiel, użytkowanie roli, ordynaria), otrzymywana przez podatnika (pracownika), przyczem wartość pieniężną świadczeń w naturze szacuje się na podstawie cen wolnorynkowych w sprzedaży detalicznej. Do ustalania cen wolnorynkowych upoważnione są władze skarbowe.

Podatek oblicza się wg. skal podatkowych, zawartych w artykule 10 i 11 ustawy z tym, że wynagrodzenie zaokrągla się dla obliczenia podatku do pełnych dziesiątków złotych w dół.

Przykład: (wynagrodzenie — 18 548 zł, podstawa obliczenia podatku — 18 540 zł.). Zarobki poniżej 13 000 zł. miesięcznie lub 3 000 zł. tygodniowo bądź 520 zł. dziennie są wolne od podatku.

Podatkowi podlegają wszelkie wynagrodzenia otrzymywane:

A) Przez pracowników zatrudnionych na podstawie stosunku służbowego lub umowy o pracę, a więc: wynagrodzenie zasadnicze, za godziny nadliczbowe, za pracę nocną dodatki (służbowe, funkcyjne, specjalne, kwalifikacyjne, rodzinne, reprezentacyjne, mieszkaniowe i t. p.) premie (akordowe, prowizje, premie za wydajną pracę, nagrody pieniężne i t. p.), odszkodowanie (za niewykorzystany urlop i t. p.), przyczem nie są wynagrodzeniem wszelkiego

rodzaju datki i podarki nie od pracodawcy, lecz od innych osób. Ponadto wolne od podatku są między innymi: zwroty kosztów pogrzebów pracowników, zasiłki i odszkodowanie pośmiertne dla rodzin po zmarłych pracownikach, świadczenia wypłacane przez instytucje ubezpieczeń społecznych, emerytury, zaopatrzenie wdowie i sierocy, wartość świadczeń pracodawcy na doroczne wczasy pracowników do wysokości połowy jednomiciesięcznego wynagrodzenia, jednorazowe zapomogi ślubne, porodowe i pogrzebowe do 15 000 zł., udzielane w okresie 3-ch miesięcy przed lub po zdarzeniu, stypendia, zwroty faktycznie poniesionych opłat szkolnych, zwroty kosztów służbowych, kosztów podróży, noclegu, diety, a ponadto od podstawy obliczenia podatku odlicza się faktycznie poniesione koszty biletów (kolejowe tramwajowe, autobusowe) na przejazd od miejsca zamieszkania do miejsca pracy i z powrotem, oraz koszty przeniesienia.

Przykład 1.

Pracownik otrzymał w miesiącu lutym:

a) wynagrodzenia zasadniczego	18000 zł.
b) dodatku służbowego	3000 zł.
c) premię za wydajną pracę	6000 zł.
d) zapomogi ślubnej	10000 zł.

Razem 37000 zł.

Podstawą obliczenia podatku są jedynie wynagrodzenia od a—c w kwocie 27000 zł. od których stopa procentowa podatku wynosi wg. tabeli A w art. 10 ustawy — 7%, należy więc pracownikowi potrącić tytułem podatku od wynagrodzeń kwotę 1890 zł. (37000×7)

100

Jeżeli przy wypłacie pracownik otrzymał zaliczkę na przyszłe wynagrodzenie, z tym, że zostanie potrącone przy najbliższej lub dalszych wypłatach wynagrodzeń, to zaliczka taka będąca formą pożyczki, nie podlega opodatkowaniu w chwili wypłaty, natomiast przy następnych wypłatach, jako podstawę opodatkowania należy przyjąć kwotę, którą otrzymałby podatnik (pracownik), gdyby zaliczka lub jej część nie została potrącona.

Gdy natomiast przy wypłacie normalnego (miesięcznego, tygodniowego) wynagrodzenia wypłaca pracodawca również wynagrodzenie za okresy przyszłe, oraz przy premiach za wydajną pracę za co najmniej dwa okresy wypłaty, jak również przy tych wynagrodzeniach za okresy przeszłe, za które nie nastąpiła żadna wypłata, wtedy podstawę obliczenia podatku przyjmuje się tak, jakby wypłata nastąpiła we właściwych okresach wypłaty.

J. P.

(D. c. n.)

Wielka ofensywa

przeciwko podżegaczom wojennym

Ruch zawodowy zgłasza akces do Kongresu Pokoju

Gangsterzy z Wall Street zmierzają celowo do ciągłego zaostrzania stosunków między państwami kapitalistycznymi a ZSRR i krajami demokracji ludowej. Pragną oni przy pomocy wojny podporządkować sobie cały świat, znieść granice nieujarzmionych jeszcze krajów, zagarnąć nowe rynki zbytu, zdławić ruchy ludowe...

Anglosascy podżegacze wojenny zdają sobie jednak doskonale sprawę, że trudno myśleć poważnie o uruchomieniu maszyny wojennej bez złamania niezależnych robotniczych organizacji zawodowych w krajach Europy Zachodniej. Stąd też ostatnie wściekłe ataki na Światową Federację Związków Zawodowych, stąd też próba dokonania rozłamu w światowym ruchu zawodowym.

Rozłamowcy nie osiągnęli zamierzonych celów Dobrowolna eliminacja sił hamujących w kierownictwie Światowej Federacji Zw. Zawodowych sprawiła, że organizacja ta jest dziś **bardziej zwarta, niż kiedykolwiek**, jest bardziej zdolna i lepiej ubrojona do walki, niż kiedykolwiek.

Odcinek ruchu zawodowego jest jednym tylko niemniej b. poważnym odcinkiem, na którym anglosascy podżegacze wojenny nie ustają w swych przestępczych wystąpieniach.

W polityce kapitału amerykański, który objął dziedzictwo Hitlera i Mussoliniego, czyni uparte wysiłki, aby tworzyć coraz to nowe bloki wojenne.

Związek Radziecki — ostoja pokoju — który już raz uratował cywilizację przed zalewem barbarzyństwa hitlerowskiego, prowadząc konsekwentną ofensywę pokojową, demaskuje agresorów, zwracając uwagę całego świata na przygotowania kapitalistów do nowej awantury.

Z Moskwy padają **ostre słowa prawdy i przestrogi**, słowa piętnujące politykę podżegaczy wojennych.

29 stycznia r. b. oświadczenie Rządu Radzieckiego ogłoszone przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, wskazuje na tworzone przez Stany Zjednoczone bazy lotnicze i morskie na Oceanie Atlantyckim i w innych okęgach oddalonych od granic USA o kilka tysięcy kilometrów. Deklaracja stwierdza jasno, że żaden **rozumny człowiek** nie może utrzymywać, iż czyni się to w celu obrony USA. W planach amerykańskich, obok Niemiec Zachodnich i Japonii, niepoślednią rolę mają odegrać: faszystowska Hiszpania, Portugalia, Turcja oraz państwa Skandynawskie.

Związek Radziecki — stwierdza oświadczenie — zmuszony jest wobec tego liczyć się z tym że koła rządzące w St. Zjednoczonych przeszły do kursu polityki jawnie agresywnej, której celem, rzecz oczywista, jest ustanowienie przemocą anglo-amerykańskiego panowania nad światem.

Jednocześnie z oświadczeniem z ust generałissimusa Stalina padło w odpowiedzi na pytania naczelnego dyrektora amerykańskiej agencji prasowej, doniesienie oświadczenie, że gotów byłby spotkać się z prezydentem Trumanem, dla bezpośredniego omówienia możliwości zawarcia paktu pokoju, prowadzącego do stopniowego rozbrojenia.

Albowiem pokój przecież nie leży w interesach imperialistów anglosaskich. Przeciwko bezpośrednim rozmowom obu mężów stanu pierwszy najostrzej wypowiedział się organ giełdy nowojorskiej. Wkrótce potem negatywne stanowisko co do bezpośrednich rozmów Stalina z Trumanem zajął nowy sekretarz stanu USA Acheson.

Dalszymi ogniwami niezamordowanych wysiłków Zw. Radzieckiego, mających na celu utrzymanie pokoju, to fakt propozycji zawarcia paktu o nieagresji z Norwegią i wreszcie złożenie Radzie Bezpieczeństwa rezolucji, przewidującej redukcję zbrojeń przez 5 wielkich mocarstw w określonym terminie i uchwalenie zakazu broni atomowej.

Wszystko to zbiegło się z nową rewelacją, że St. Zjednoczone mają zamiar wznowić normalne stosunki dyplomatyczne z frankistowską Hiszpanią.

Bez względu na to, co uczyniłaby międzynarodowa reakcja, miliony ludzi **pragną pokoju i będą walczyły o jego zachowanie.** Po stronie obrońców pokoju przeciw podżegaczom wojennym całym sercem staje olbrzymia większość prostych ludzi całego świata.

* * *

Międzynarodowy Komitet Łączności Intelektualistów wystąpił ostatnio z apelem zwołania w Paryżu w kwietniu r. b. Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju, któryby postawił sobie za cel zjednoczenie wszystkich aktywnych sił narodów we wszystkich krajach dla obrony pokoju.

Do Paryża napływają już obecnie setki listów z całego świata zgłaszające akces do Kongresu, który nie będzie tylko kongresem ludzi nauki i sztuki. Wraz z intelektualistami w obradach

wezmą udział przedstawiciele mas ludowych, przedstawiciele ludzi pracy, budujących nowy świat, w którym nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka.

Jako jedne z pierwszych zgłosiły swój akces polskie związki zawodowe, reprezentujące 3.500.000 rzeszę członkowską.

Treść rezolucji, uchwalonej w tej sprawie przez Prezydium KCZZ brzmi, jak następuje:

KCZZ wita z radością inicjatywę Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelektualistów w obronie pokoju W imieniu 3,5 miliona zorganizowanych robotników i pracowników umysłowych KCZZ zgłasza swój akces do światowego kongresu zwolenników pokoju.

Akcja zainicjowana przez najwybitniejszych działaczy nauki, kultury i sztuk oraz przez potężną Międzynarodową Demokratyczną Federację Kobiet, odpowiada dążeniom, jakie ożywiały wrocławski kongres pokoju. Potwierdza ona raz jeszcze, że siły pokoju na całym świecie rosną z dnia na dzień, że zbrodnicza polityka podżgaczy do nowej wojny napotyka na zdecydowany opór całej postępowej ludzkości.

KCZZ wzywa całą klasę robotniczą i masy ludowe Polski do aktywnego udziału w kampanii przygotowawczej do światowego kongresu zwolenników pokoju.

Członkowie Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej R. P. przyłożą swą cegiełkę do budowy Kongresu Pokoju w Paryżu — wyteżoną pracą nad odbudową Polski, a przez to jej silną pozycją na terenie międzynarodowym.

M. K.

PAŃSTWO I KOŚCIÓŁ

Polska Ludowa zapewniła wszystkim obywatelom pełną wolność wyznania, a Kościołowi całkowitą swobodę wykonywania kultu religijnego.

Mimo to pewna część kleru, a szczególnie część wyższej hierarchii kościelnej zajmuje wobec Państwa nieprzyjazne i wrogie stanowisko.

Świadczą o tym tak wystąpienia, jak i procesy sądowe.

W tej sytuacji Rząd R. P. przez Min. Adm. Publ. Tow. Wolskiego, złożył swe oświadczenie w sprawie stosunków między Państwem a Kościołem, w którym potwierdzając swą wolę szanowania swobód religijnych — zdecydowanie zaznacza, że nie będzie tolerował wrogich wystąpień kleru.

Stanowisko Rządu spotkało się z pełnym uznaniem całego świata pracy w Polsce.

O szeroki udział samorządowców w upowszechnieniu akcji „H”

Akcja hodowlana należy obecnie do najważniejszych zadań w naszym Państwie. Trzeba uczynić wszystko, aby osiągnąć jak najspieszniej wzrost liczbowy hodowli krajowej, zaś trzody chlewnej w szczególności. Tak, jak walka o dostateczną ilość chleba została już wygrana — tak zwycięsko musi być zakończona walka o masową hodowlę zwierząt.

Okres wojny i okupacji spowodował bardzo duże straty w pogłowie bydła i nierogacizny.

W r. 1945 mieliśmy załdwie 22% stanu przedwojennego trzody chlewnej i 32% stanu przedwojennego bydła rogatego. Dlatego z konieczności był sprowadzany tłuszcz z zagranicy, by pokrywać zapotrzebowanie krajowe. Obecnie musimy być samowystarczalni.

Przyjrzyjmy się danym cyfrowym sprzed wojny i teraźniejszym.

W r. 1938 mieliśmy 9.684.000 świń i 9.924.000 bydła rogatego. Dane szacunkowe z r. 1948 mówią nam, że mamy teraz dopiero połowę, t. j. 5.100.000 świń i 5.148.000 bydła rogatego. Wprawdzie mamy o 1/4 ludności mniej, ale mu-

simy zauważyć, że w stosunku do okresu przedwojennego znacznie wzrosło spożycie mięsa wśród robotników i chłopów. Stąd wynikają te duże braki tłuszczowe, daje się to odczuć dotkliwie na terenach zachodnich, niedostatecznie jeszcze zagospodarowanych.

Dlatego musimy wszyscy dołożyć starań by jak najprędzej ten stan zmienić i podwoić dotychczasowy stan bydła i nierogacizny. Masowa, powszechna hodowla trzody chlewnej jest potrzebna nam wszystkim, zarówno robotnikom, jak i chłopom. Ułatwia ona życie, przynosi zyski, podnosi stan gospodarczy kraju.

Kiedy się przyjrzymy bliżej strukturze gospodarczej naszej wsi, to widzimy, że na 3.500.000 chat wiejskich mamy:

chat z działkami do 0,5 h.	— 700 tysięcy
gospodarstw od 0,5 do 2 h.	— 600 „
gospodarstw od 2 h do 5 h.	— 900 „
gospodarstw od 5 h do 10 h.	— 800 „
gospodarstw powyżej 10 h.	— 500 „

Jak widać z powyższego zestawienia, olbrzymia przewaga, to gospodarstwa małorolne i

średniorolne. Te nieopłacalne karłowate gospodarstwa zawsze się garnęły i chętnie będą się nadal garnąć do hodowli, gdyż ona jedynie może dać pewne źródła dochodu.

Fatalna polityka hodowlana przedwojenna, jak również utrudniony zbyt trzody i bydła przy pomocy, wyzyskujących chłopa, pośredników, nastawiły niechętnie go do hodowli. Dlatego to nastawienie niechętnie do hodowli wśród mas rolników musimy teraz zmienić.

Sprawa hodowli jest przede wszystkim podstawą materialnego bytu olbrzymiej większości chłopów. Obecnie Rząd Ludowy wspólnie z Partiami Politycznymi stwarza sprzyjające warunki dla masowej hodowli.

Nadszedł czas dla chłopa, że hodowla jest pożądana i opłacalna.

28 stycznia b. r. Rada Ministrów powzięła doniosłą uchwałę w sprawie podniesienia produkcji hodowlanej.

W planie inwestycyjnym i budżecie państwowym na r. 1949 przeznaczono:

- a) 6,7 miliarda zł. na popieranie rozwoju hodowli, zakontraktowywanie, rozszerzanie bazy paszowej, racjonalizację produkcji, ulepszenie służby weterynaryjnej i t. p.
- b) ok. 5 miliardów zł. na ulgi w podatku gruntowym, oraz
- c) 1,2 miliarda zł. na premie za wychów cieląt i terminową dostawę trzody chlewnej.

Razem na akcję „H” Rząd przeznaczył 12,9 miliarda złotych.

Stworzono więc w Polsce b. pomyślne warunki na odcinku hodowlanym. Za akuratną dostawę zakontraktowanej trzody chlewnej w oznaczonym terminie każdy hodowca otrzyma premię 1000 zł.

Również będą rozdzielane szczepionki ochronne, otręby, pasze treściwe oraz udzielane porady fachowe instruktorskie i weterynaryjne.

Niezależnie od tego chłop sprzedający trzodę chlewną spółdzielni lub państwowym punktem skupu, mają prawo do ulg podatkowych.

Przy dostawie prosiąt wagę ich liczy się podwójnie. Za posiadanie w gospodarstwie knura, przysługuje ulga taka, jak za dostawę 100 kg. mięsa. Każdy hodowca bydła rogatego otrzyma 500 zł. obniżki podatku gruntowego za każdą półroczną sztukę prychówka, urodzoną po 1.X 1948 roku.

Dla stworzenia hodowcom specjalnie dogodnych warunków zbytu żywca i niezależnienia ich od elementów spekulacyjnych, polecono Centrali Mięsnej w oparciu o spółdzielnię „Samopomoc Chłopska” — wprowadzić urzędowe ceny, zapewniające opłacalność hodowli oraz

zorganizować dogodną szeroką sieć punktów skupu na terenie gmin i powiatów.

Jak widzimy — akcja H oparta jest na zdrowych podstawach. Jest ona korzystna dla wszystkich gospodarstw rolnych, a szczególnie dla małych i średniorolnych. Wyraźnie podkreślić trzeba, że dla elementów spekulacyjnych, dla wszelkiego rodzaju pasożytujących pośredników jest ona klęską. Przynosi bezpośrednio duże korzyści tylko chłopu i państwu.

Pracownicy samorządowi, rozsiani po gminach, powiatach i prowincjonalnych miasteczkach, w akcji H mają do odegrania bardzo wielką rolę.

Trzeba uświadamiać najszersze masy rolników, zachęcając i przekonywując ich w tym kierunku. Należy osobiście dawać dobry przykład włączenia się czynnego do akcji hodowlanej.

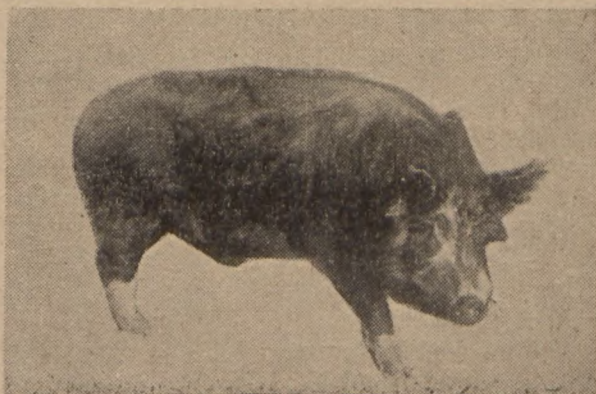
Na 240 tysięcy samorządowców — ponad 40 tysięcy naszych członków może zostać przykładnymi hodowcami. To nie trudne, a korzystne zadanie społeczno-gospodarcze dla Państwa — należy masowo realizować.

Na wszystkich zebraniach organizacyjnych, obok spraw ściśle zawodowych — pożądaną jest również omawianie i dyskusowanie tego zagadnienia, zastanawiając się nad środkami i metodami upowszechnienia hodowli w swych środowiskach.

Jesteśmy przekonani, że ogół pracowników samorządowych dobrze zrozumie swoją rolę i weźmie masowy udział w upowszechnianiu akcji hodowlanej.

Akcja H ma przebieg niezwykle pomyślny. Jak wynika z ostatnich meldunków, w okresie od 18 lutego, t. j. od dnia rozpoczęcia akcji, do dnia 13 marca r. b. zakontraktowano w całym kraju 316.621 sztuk trzody chlewnej.

Jan Bednarz



Walka z ciemnotą i zacofaniem

Na marginesie projektu ustawy o likwidacji analfabetyzmu

Analfabetyzm jest najcięższą ze wszystkich klęsk społecznych, jakie odrodzone nasze Państwo Ludowe odziedziczyło w smutnym spadku po bezpowrotnie minionym ustroju sanacyjnym. To też przystępujemy obecnie do powszechnej ofenzywy, wydanej zacofaniu i ciemności.

Na 57 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego R. P. w dniu 9 marca r. b. Izba rozpatrywała w pierwszym czytaniu rządowy projekt ustawy o likwidacji analfabetyzmu. Projekt ten referował wiceminister Oświaty, Jabłoński. Już przy pierwszym czytaniu posłowie, przemawiający w dyskusji imieniem poszczególnych klubów, stwierdzili pełną zgodność z projektem rządowym i zadeklarowali pełne poparcie w walce z ciemnotą.

Z analfabetami nie buduje się socjalizmu — powiedział Lenin. Z analfabetami nie można też realizować wielkich planów, które mają całkowicie przecobrazić oblicze naszego kraju. Dlatego też nam ruszymy do realizacji zakreślonego z olbrzymim rozmachem planu sześcioletniego, który zlikwiduje nasze przedwojenne upośledzenie ekonomiczne, już teraz wydajemy bój zacofaniu kulturalnemu.

* * *

Dziedzictwo z okresu przedwrześniowego jest doprawdy tragicznym spadkiem. W 1931 roku w okresie ostatniego powszechnego spisu ludności 23,1 proc. Polaków w wieku ponad 10 lat nie umiało czytać i pisać.

W stosunku do roku 1921, kiedy mieliśmy 31% analfabetów, poprawa była niewielka. I później rządy sanacyjne nie zdobyły się na walkę z klęską analfabetyzmu. Według statystyk przedwojennych, ponad 10% dzieci w wieku szkolnym nie było objętych nauką, a 25% absolwentów najliczniejszych u nas szkół wiejskich okazywało się przy poborze do wojska analfabetami powrotnymi. Dla szkolenia dorosłych nie zrobiono niemal nic, o czym świadczy liczba zaledwie 14.600 uczniów szkół powszechnych i kursów dla dorosłych w 1937/38 r. Z powodu niedostatecznej ilości szkół wyrastały stale nowe zastępy analfabetów.


Okupacja pogorszyła jeszcze ten stan rzeczy.

W ramach podjętej dotychczas przez Rząd akcji zwalczania analfabetyzmu, już w roku 1945 szkoły powszechne dla dorosłych objęły u nas 50.837 uczniów, a liczba uczniów na kursach dla analfabetów wynosi dziś ponad 180.000.

Wielka akcja zwalczania analfabetyzmu przewidziana przez wniesioną do Sejmu ustawę, zlikwiduje to dziedzictwo przeszłości do 1951 roku wśród dorosłych, a jednocześnie rozwój szkolnictwa podstawowego sprawi, że nikt z rosnącego młodego pokolenia nie pozostanie poza szkołą. Wreszcie akcja biblioteczna zabezpieczy przed analfabetyzmem powrotnym.


* * *

W imieniu Komisji Centralnej Związków Zawodowych powitał z uznaniem inicjatywę Rządu przewodniczący KCZZ, pos. Ochab, kreśląc w swym przemówieniu rolę, jaka w tej batalii z ciemnotą przypada związkom zawodowym. Przewodniczący KCZZ zapowiedział zorganizowanie przez związki zawodowe 3.000 kursów dla 55.000 analfabetów. Szczególny nacisk położony będzie na likwidację analfabetyzmu wśród rodzin robotniczych. Na tym odcinku każdemu z nas związkowców przypadnie zaszczytna i odpowiedzialna rola do spełnienia.

 Czytelnia Samorządowa posiada około 80 tomów literatury marksistowskiej (dzieła Marksa i klasyków marksizmu oraz książki o Marksie i markszmie).

Ponadto Czytelnia Samorządowa przygotowała dla Czytelników teczkę

 „Literatura marksistowsko-leninowska”

zawierającą bibliografię rozumowaną tej literatury oraz recenzje (wycinki prasowe) wybitnych pozycji literatury marksistowskiej. 

Warszawa, al. Jerozolimskie 51

Grupa — komórka podstawowa w nowej strukturze organizacyjnej naszego Związku

Zadania związku zawodowego, polegające na: reprezentowaniu interesów ekonomicznych swych członków, wychowywaniu ogółu zrzeszonych, na świadomych współgospodarzy kraju, na krzewieniu społecznego stosunku do pracy, na podniesieniu kultury życia codziennego — mogą być tylko wtedy wykonalne, jeśli wszyscy członkowie wezmą żywy udział w pracach związkowych. Pozostawienie pełnienia tych czynności wyłącznie władzom związkowym, zamienia związek w jakąś bliżej nieokreśloną administrację spraw robotniczych i odbiera mu cechy masowej, żywotnej organizacji. Hasła głoszone i realizowane przez związek, muszą być hasłami, wynikającymi z najgłębszego przekonania ogółu członków. Związek zawodowy tylko wtedy będzie mógł w pełni realizować zadania, przed nim stojące, jeśli będzie nie tylko powiązany z klasą robotniczą, ale przede wszystkim jeżeli będzie bezpośrednio z niej wyrastał. W tym celu, struktura organizacyjna związku musi być tak pomyślana, aby jej dołowe ogniwą były jak najliczniejsze, by mogły wychowywać jak największą liczbę aktywistów związkowych, utrzymujących ciągły kontakt z współtowarzyszami pracy w czasie zajęć zawodowych.

Plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych na posiedzeniu w dniu 21 i 22. II 1949 r. jednomyślnie postanowiło uzupełnić dotychczasową strukturę organizacyjną związków zawodowych przez rozbudowę najniższych ich ogniw.

Do chwili obecnej w wielu związkach zawodowych najniższą komórką organizacyjną był Oddział, Koło, wzgl. Rada Zakładowa. Ogniwami te skupiały niejednokrotnie po kilkaset, a nawet i kilka tysięcy członków. Oczywiście, że w tych warunkach kontakt tego ogniw z ogółem był tylko formalny. Członkowie władz, oddelegowani na stałe do prac organizacyjnych, niejednokrotnie i niespostrzeżenie, nawet dla samych siebie, odsuwali się od codziennych trosk zespołu pracowniczego. Ponadto władze tych ogniw, składające się najwyżej z kilkunastu osób, nie miały możliwości codziennego informowania, wyjaśniania masie członkowskiej nawet najbardziej żywotnych problemów związku. Jednym słowem, dotychczasowe najniższe ogniw, ze względów czysto technicznych — przedstawiały być „transmisją do mas“, co było przecież jednym z ich najważniejszych obowiązków.

Dlatego też plenum KCZZ ustaliło, iż podstawową formacją organizacyjną związku staje się grupa związkowa, licząca do 40 osób.

W skład grupy winni wchodzić pracownicy w miarę możliwości o jednakowych, albo zbliżonych zajęciach zawodowych.

Grupa wybiera spośród siebie delegata, męża zaufania, t. zw. grupowego. Do jego obowiązków należy reprezentowanie wszystkich członków grupy we wszystkich sprawach przed wyższym ogniwem związkowym, jak np. przed Radą Zakładową, Oddziałem, czy Kołem. Jednocześnie grupowy jest przekaznikiem założeń związkowych do członków swej grupy. Poza tym grupowy inkasuje składki członkowskie, kwitując je — znaczkami związkowymi składkowymi. W takich zakładach pracy, w których ze względu na ich charakter, nie ma Rady Zakładowej, jak np. w administracji samorządowej pracownicy będą tworzyli koła związkowe, których zarządem staną się właśnie grupowi, zwani dotychczas delegatami.


Instytucja delegatów w naszym Związku istnieje już oddawna, z tą tylko różnicą, że większe zakłady pracy wybierały delegatów na walnych zebraniach członków, przy czym wybierano tych delegatów kilku jednocześnie, i ci razem reprezentowali cały personel zakładu, czy biura.

Obecnie każdy delegat musi reprezentować określoną grupę.

Stąd wypływa obowiązek naszego Związku powołania w najkrótszym czasie w każdym zakładzie pracy grup związkowych i wyboru przez nie delegatów grupowych, przy czym w zakładach pracy, zatrudniających ponad 40 osób — kół związkowych. W nowej strukturze finansowej Związku pomyślano o zaopatrzeniu kół związkowych w nieznaczne fundusze, które powstaną z 3% składki. Informacje, dotyczące nowego systemu pobierania i podziału składki członkowskiej, omawiamy w oddzielnych artykułach.

Po powołaniu grup związkowych i wyborze grupowych, Związek nasz, docierając bezpośrednio do każdego zawodu, (a w naszym Związku jest ich wiele), będzie mógł spełniać bez reszty zadania, do których został powołany. Będzie mógł otrzymywać informacje poprzez grupy — bezpośrednio od rzesz robotniczych, jak również będzie mógł przekazywać im wszystko to, co jest niezbędne do równego, twardego marszu — wprost do Socjalizmu.

W. Łazuchiewicz

Prenumerujcie 

„Samorządowca“

Zmiany w poborze = składki członkowskiej

Związek Zawodowy jest organizacją klasy robotniczej. Każdy członek Związku winien w nim widzieć nie tylko swego reprezentanta w sprawach płac, ale w Związku winien widzieć swego przyjaciela, doradcę, opiekuna, przewodnika. Członek Związku winien zwracać się do Związku z ufnością w każdym wypadku napotkanych trudności życiowych, a Związek powinien udzielić mu właściwej rady, czy pomocy.

Niestety, w praktyce nie zawsze terenowe organizacje związkowe są powiązane ze swymi członkami dostatecznie silnymi węzłami. Zdarza się niekiedy, że członek Związku nie wie, kto jest przewodniczącym Zarządu Oddziału, lub gdzie znajduje się siedziba Związku. Wina niejednokrotnie leży po stronie członków Związku, którzy nie interesują się swym związkiem, ale i niekiedy również po stronie władz związkowych nie posiadających żywego kontaktu z ogółem członków.

Dotychczasowy system potrącania składki z zarobków przez pracodawcę powodował, że niekiedy członek Związku nawet nie wiedział, ile wynosi jego składka, albo czy wogóle ją płaci. Aby zmienić ten niewłaściwy stan rzeczy i zadzierzgnąć jak najbliższe żywe więzy między członkiem a Związkiem, począwszy od dnia 1 kwietnia 1949 r. składki będą pobierane w zasadzie przez grupowych mężów zaufania, wzgl. delegatów grup związkowych. Dla ułatwienia obliczenia wysokości składki (wynoszącej, jak wiadomo, 1% zarobków brutto, został ustalony system t. zw. strefowy.

Składki będą od dnia 1 kwietnia 1949 r. kwitowane specjalnym znaczkiem związkowym. Pracownik, zgłaszający się w jakiegokolwiek sprawie do Związku, będzie musiał przede wszystkim przedstawić legitymację z wklejonymi znaczkami, stwierdzającymi, że nie zalega w opłatach członkowskich.

Nowa tabela składek członkowskich, ustalona uchwałą Plenum KCZZ w dniu 22 lutego 1949 roku, przedstawia się, jak poniżej.

NOWA TABELA SKŁADEK

Praktykanę i pracownicy zarabiający do 8.000 zł., zatrudnieni sezonowo i dla utrzymania ciągłości członkostwa oraz emeryci płać składkę zł. 30.—

Prac. zarab. od	płać składkę w wysok.
8.000—10.000 zł.	100 „
10.000—12.000 „	120 „
12.000—14.000 „	140 „
14.000—16.000 „	160 „

płać składkę
w wysok.

16.000—18.000 „	180 „
18.000—20.000 „	200 „
20.000—25.000 „	250 „
25.000—30.000 „	300 „
30.000—35.000 „	350 „
35.000—40.000 „	400 „
40.000—50.000 „	500 „
50.000—60.000 „	600 „
60.000—80.000 „	800 „
ponad 80.000 zł.	1.000 „

Pobór składki członkowskiej ustala mąż zaufania na podstawie oświadczenia członka związku o wysokości jego poborów. W wypadkach spornych rozstrzyga Rada Zakładowa.

Nowy podział składki członkowskiej

Zadania i obowiązki, stojące przed ruchem zawodowym, są olbrzymie. Cały zaś ruch związkowy w Polsce opiera swą działalność na finansach, powstających wyłącznie z opłat członkowskich.

Stąd — głęboka troska, aby ze skromnych funduszy można było — przy jak najbardziej oszczędnej gospodarce — osiągnąć jak najlepsze wyniki.

Dla zapewnienia możliwości najlepszych warunków zaplanowania i najbardziej celowego zużytkowania pieniędzy związkowych, niezbędna jest ich centralizacja. Powstaje wtedy możliwość ustalenia słusznych zasad podziału funduszy, z uwzględnieniem rodzajów potrzeb, według ich hierarchii, jak i specyficznych warunków terenowych.

Wychodząc z powyższych założeń, Plenum KCZZ w dniu 22 lutego 1949 r. podjęło następującą uchwałę:

PODZIAŁ SKŁADKI CZŁONKOWSKIEJ

- Rady Zakładowe zatrzymują z zebranych składek członkowskich 5%, z tym, że nie więcej jak 2% może być przeznaczona na ewentualną wypłatę dla zryczałtowanego manka dla poborców (mężów zaufania) zw. powstałego przy rozprowadzaniu znaczka (za składkę).
- Zarządy Główne otrzymują 70% wpływów ze składek członkowskich, z tym, że:
 - 5% przekazują do dyspozycji pierwszych nadrzędnych instancji związkowych nad zakładami pracy (Oddziałów, Okręgów), które z kolei sumami tymi winny pokryć

wać akcje specjalne, prowadzone przez rady zakładowe;

- b) pozostałe 65% składek członkowskich Zarządy Główne zużyją na pokrycie kosztów działalności własnej, Zarządów Okręgowych i Oddziałów według zatwierdzonych budżetów.
3. KCZZ otrzymuje 20% ze składek członkowskich na pokrycie kosztów działalności własnej, OKZZ, PRZZ oraz kosztów instytu-

cji finansowej (PKO), rozprawdzającej znaczki związkowe (składkowe).

4. W ramach ogólnopanstwowej akcji oszczędnościowej, ruch zawodowy dla zmanifestowania solidarności i gotowości realizowania jej przeznaczają 5% wpływów ze składek członkowskich na zablokowane konto KCZZ. Sumy wpłacone na zablokowane konto w r. 1949 będą użyte na inwestycje związkowe w r. 1950, w/g wytycznych, które uchwalił Kongres Związków Zawodowych.

Radzieckie Związki Zawodowe

Ostatnie Plenum WCSPS (Centrala Radzieckich Związków Zawodowych) uchwaliło zwołać na dzień 19 IV 1949 roku, kolejny — 10-ty Kongres Radzieckich Związków Zawodowych. Kongres ten, między innymi, ustalił nowy statut Radzieckich Związków Zawodowych, który dokładnie określił pozycję i rolę ruchu zawodowego w okresie budownictwa społeczeństwa komunistycznego. 10-ty Wszechzwiązkowy Kongres Radzieckich Związków Zawodowych podsumuje również osiągnięcia Związków w okresie wojny i w okresie pokojowej odbudowy, oraz nakreśli wytyczne dla dalszej pracy.

* * *

Radzieckie Związki Zawodowe zostały założone przez partię Lenina-Stalina i pod jej kierownictwem w latach walk klasy robotniczej 1904—1907. „Najbardziej charakterystyczny fakt w historii rozwoju naszych Zw. Zaw. — pisał Stalin — polega na tym, że powstały one, rozwijały się one i krzepły po powstaniu partii i w przyjaźni z partią“.

Rozwijając naukę Lenina o konieczności partyjnego kierownictwa Związkami, Józef Stalin w artykule „Walka klasowa“, podkreślił, że kierownictwo partyjne powinno nadać ideowy kierunek pracy związkowej. Równocześnie zaś Związki całkowicie samodzielnie rozstrzygają swoje zagadnienia organizacyjne, zwołują zjazdy, wybierają kierownictwo i t. d. Nauka Lenina i Stalina stała się podstawą działalności Radzieckich Związków Zawodowych.

Najistotniejsze osiągnięcie Radzieckich Związków Zawodowych w okresie między rewolucją październikową, a wybuchem wojny w 1942 roku, stanowi przepojenie klasy robotniczej Związku Radzieckiego duchem bezgranicznego poświęcenia dla dobra kraju socjalistycznego. Radzieckie Zw. Zaw. kształciły setki tysięcy robotników na przyszłych kierowników przedsiębiorstw, fabryk i całych gałęzi przemysłu Radzieckiego. Szczególnie cenne są doświadczenia Radzieckich Zw. Zaw. w dziedzinie współzawodnictwa pracy, narad wytwórczych i stosowania naukowych metod pracy.

Jednocześnie z troską o najczynniejszy udział klasy robotniczej w rozwoju sił wytwórczych kraju, łączyły Radzieckie Zw. Zaw. nieustanną pracę o rozwiązywanie codziennych trudności klasy robotniczej. Przejawiało się to w dbałości o zaopatrzenie robotnika we wszystko to, co niezbędne jest do życia i do pracy. Nieustannie podnoszono poziom bezpieczeństwa i higieny pracy, organizację i wyposażenie wczasów pracowniczych, organizowano i we wzorowy sposób prowadzono setki tysięcy stacji opieki nad matką i dzieckiem, żłobków przyfabrycznych, organizowano życie kulturalno-artystyczne. Jeśli w Związku Radzieckim nie ma dziś analfabetów, jest to w dużym stopniu zasługą Radzieckich Związków Zawodowych.

Warto przypomnieć, że nie bacząc na ogromne zadania wojenne, Radzieckie Zw. Zaw. w latach 1943—1945 pracowały nad zjednoczeniem światowego ruchu zawodowego. Były one inicjatorem utworzenia Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Powojenne sukcesy Związku Radzieckiego na polu odbudowy, wzrost stopy życiowej mas pracujących ZSRR — wszystko to jest nie małą zasługą Radzieckich Związków Zawodowych.

By podołać nowym zadaniom, wynikającym ze wzmoczonej walki o przebudowę naszego kraju, walki o socjalizm, polski ruch zawodowy czerpać powinien z doświadczeń Radzieckich Związkowców zarówno w zakresie troski o zaspakajanie codziennych potrzeb szerokich mas członkowskich, jak w zakresie pracy organizacyjnej, a przede wszystkim w pracy ideologicznej.

„Dla polskiego ruchu zawodowego, który stoi w chwili obecnej przed szczególnie ważnymi i nowymi zadaniami, dziesiąty Kongres Radzieckich Związków Zawodowych będzie niewątpliwie źródłem cennych i pouczających materiałów.“

Zyczymy Związkom Zaw. Radzieckim z okazji ich X Kongresu — dalszych wielkich osiągnięć.

Z pracy Samorządowej

O budżetach związków samorządu terytorialnego na rok 1950 r.

Jak wiadomo, w zakresie budżetowania w związkach samorządu terytorialnego obowiązują przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 1924 r., oraz rozporządzenie wykonawcze Ministra Spraw Wewnętrznych z 1932 r. Wszyscy samorządowcy, którzy pracują na odcinku planowania finansowo-budżetowego w samorządzie, jednomyślnie stwierdzają, że wymienione normy są już przestarzałe i nie odpowiadają wymogom, stawianym obecnie samorządowi terytorialnemu.

Przecież rola samorządu terytorialnego, jego finanse, zadania i obowiązki w Polsce Ludowej są zupełnie odmienne, aniżeli ćwierć wieku temu, w Polsce przedwrześniowej.

Nie zamierzając omawiać wszystkich braków przepisów budżetowych samorządu, zwróćmy uwagę, choćby tylko na takie wątpliwości, jak np.: dlaczego wydatki na szkolnictwo zawodowe są prelimitowane w dziale „Popieranie przemysłu i handlu“, a nie w dziale „Oświata“, dlaczego wydatki osobowe na akcję sanitarno-zdrowotną w szkołach są prelimitowane w dziale „Zarząd Ogólny“, a wydatki rzeczowe tejże akcji — w dziale „Oświata“. Wydaje się, że bardziej słusznym byłoby, aby całość wydatków na ten cel była prelimitowana w dziale „Zdrowie Publiczne“.

Brak jest ponadto ścisłych wskazówek, jakie zakłady i urzędzenia dobra publicznego mają być wydzielone z budżetu administracyjnego i w tym przypadku przez budżet administracyjny przechodzą tylko dopłaty i t. d., i t. d.

Ale to są niejasności, względnie usterki drobne. Częściowo zostały one zresztą usunięte,

wzgl. wyjaśnione instrukcją Kancelarii Rady Państwa do budżetowania na 1949 r.

Najważniejsze jest jednak to, że w samorządzie brak jest planów gospodarczych oraz brak harmonizowania i powiązania dotychczasowych budżetów nadzwyczajnych samorządu z planem inwestycyjnym Państwa.

A ponadto: wobec braku ogólnie opracowanego schematu jednolitego budżetu dla wszystkich związków samorządowych, bez różnicy ich rodzaju i wielkości, a zatem wobec niemożności pewnego indywidualizowania przez poszczególne samorzady, nieosiągalnym jest jednolite planowanie i jednolita sprawozdawczość. W gospodarce planowej taki stan rzeczy nie może być tolerowany.

Wszystkie te niedomagania widzą i odczuwają tak władze nadzorcze samorządu, jak też i przedstawiciele rad narodowych, organów samorządu i pracownicy samorządowi.

Toteż samorządowcy z zadowoleniem dowiedzą się, że Kancelaria Rady Państwa zdecydowała zmianę obowiązujących dotychczas przepisów budżetowych samorządu.

Kancelaria Rady Państwa podjęła już prace w tym kierunku, powołując do tych prac specjalną komisję, złożoną ze związców zagadnienia.

Prace są prowadzone w takim tempie, aby preliminarze budżetowe na r. 1950 były opracowane już według nowych wytycznych.

Bliższe szczegóły, omawiające nowe wytyczne podamy po zakończeniu prac Komisji i zaakceptowaniu ich przez Kancelarię Rady Państwa.

S.

Z ZYCIA organizacyjnego

Lista strat — Pracowników Samorządowych

Z okazji 30-lecia Związku — Zarząd Główny zamierza wydać drukiem historię Związku. Wydawnictwo to winno się ukazać przed Ogólnokrajowym Zjazdem Delegatów n/Związku, przewidzianym na koniec czerwca b. r.

W wydawnictwie tym powinniśmy uczcić pamięć pracowników samorządu terytorialnego i użyteczności publicznej, (umieszczając choćby

tylko ich nazwiska), którzy zginęli z ręki okupanta hitlerowskiego lub zmarli w obozach.

W tym celu prosimy Zarządy Okręgów i Oddziałów o podanie nam w/g Oddziałów danych, jak: nazwisko, imię, wiek, stanowisko, miejsce pracy i data śmierci.

Prosimy o dołożenie starań w tym kierunku. Niech w ten skromny sposób — pamięć o Towarzyszach Pracy — wśród nas nie zaginie.

Wykazów oczekujemy do 30 kwietnia b. r., gdyż w tym czasie wydawnictwo oddajemy do drukarni.

LUBLIN

Odbyło się tu plenarne posiedzenie Zarządu Okręgu z udziałem licznego aktywu związkowego z całego województwa.

Dlatego też Zarząd Okręgu dołożył starań, by posiedzenie plenarne było odbiciem wszechstronnej jego działalności.

Wstępem do posiedzenia były występy zespołów artystycznych na niezłym poziomie. Trudno tutaj wymienić kogokolwiek z wykonawców, gdyż wszyscy zbierali w pełni zasłużone brawa.

Ze sprawozdań wynikało, że artystyczna i sportowa działalność Związku nie ogranicza się tylko do Lublina, czy miast powiatowych, ale zespoły wyjeżdżające na wieś stają się żywymi propagatorami idei łączności klasy robotniczej z chłopami.

Na uwagę zasługuje działalność Komitetu Współzawodnictwa Pracy, który mimo krótkiego swego istnienia, może się już pochwalić realnymi wynikami.

Związkowcy lubelscy nie zapominają również o pracy społecznej.

Kobiety były na zebraniu dość licznie reprezentowane.

Przedłożony plan pracy Zarządu Okręgu na r. 1949 zapowiada dalszy rozwój prac na wszystkich odcinkach.

Prace Zarządu Okręgu Lubelskiego należy ocenić ze wszech miar pozytywnie. Taką ocenę można śmiało orzec, ponieważ Zarząd Okręgu, obejmujący swą działalnością 6.074 członków, w tym: 1.648 prac. zakł. użyteczności,
4.428 prac. administracyjnych,
14 Zarządów Oddziałów,
12 Rad Zakładowych,

odbył w ostatnim kwartale 1948 r. 19 posiedzeń Prezydium Zarządu Okręgu, dokonał 46 wyjazdów w teren, a ponadto w miesiącu styczniu odbyły się wybory do wszystkich Zarządów Oddziałów, a w lutym do Rad Zakładowych. Akcja wyborcza znacznie ożywiła działalność terenowych ogniw. Na czoło wysuwają się ze swą działalnością Oddziały w Białej Podlaskiej, Lublinie, Siedlcach (ten ostatni przechodzi obecnie do Okręgu Warszawskiego). Do słabiej pracujących zaliczyć należy Oddziały w Radzynie i Lubartowie, mimo pomocy udzielonej tym Oddziałom przez Zarząd Okręgu. Należy oczekiwać, że przy dalszych wysiłkach Zarządu Okręgu, Oddziały pracujące mniej intensywnie, podciągną się w pracy i dorównają sprawnością innym.

Poziom obrad, z uwagi na wygłoszone referaty i dyskusję, należy uznać za wysoki.

„START SAMORZĄDOWCÓW“ WAŁBRZYSKICH

Start, to nie akcja sportowa, lecz kulturalna, jak czytamy z leżącego przed nami ogromnego afisza, zapowiadającego wystawę raz „mon-taż“ pieśni, tańca i humoru. Programu imprezy

nie mamy, lecz nazwiska: Karwat, Gan, Jezierski, Ostrowska, Doszła, Korsak, Drabik, Fogel-szuger i inni.

Oddział Wałbrzyski nie tylko planuje lecz również realizuje.

WSPÓLZAWODNICTWO WROCŁAW — WARSZAWA — WROCŁAW — SZCZECIN

We Wrocławiu odbyła się uroczystość otwarcia nowej świetlicy pracowników Wrocławskiej Gazowni, z jednoczesnym uroczystym podsumowaniem wyników współzawodnictwa pomiędzy Gazownią Wrocławską a Warszawską oraz wręczeniem nagród najstarszym pracownikom gazowni wrocławskiej.

W uroczystości m. in. udział wzięli: Prezydent miasta tow. Kupczyński, dyr. gazowni ob. Lemc, przedstawiciele PZPR, Rad Zakładowych, przedstawiciele Gazowni Warszawskiej tow. tow. Konecki i Jaczewski, zaś z ramienia Zarządu Głównego tow. Rybarczyk.

Tow. Przybył naświetlił przebieg współzawodnictwa obydwu Gazowni.

Zwycięstwo w tym okresie odniosła Gazownia Wrocławska, zdobywając tym samym sztandar przechodni.

Pracownicy złożyli na ręce prez. Kupczyńskiego zobowiązanie o przedterminowym wykonaniu pracy.

Po części oficjalnej miała miejsce część artystyczna w wykonaniu kółka dramatycznego, orkiestry oraz solistów.

Na zakończenie odśpiewano „Międzynarodówkę“

Całość uroczystości miała przebieg bardzo podniosły i serdeczny.

* * *

Pracownicy Zarządu m. Wrocławia jednogłośnie powzięli uchwałę wyzwania do współzawodnictwa pracowników Zarządu Miejskiego w Szczecinie.

Z TARNOWSKIEGO ODDZIAŁU

Przewodniczącego Oddziału, tow. Lusztyna zastajemy przy malowaniu podłogi. Kto ma to zrobić? Uzyskałszy szerszy lokal — powiada — trzeba go odnowić.

Lecz nie tylko z podłogą ma tow. Lusztyn kłopoty... bo to i z sekcją dozorców i z energetyką... i z ich biblioteką i zaszerogowaniem ich — takim „Krakowskim targiem“... co to dla Krakowa więcej, dla Tarnowa mniej, i wiele, wiele innych! Dyrekcja jednego zakładu jakby nie uznawała w pełni rady zakładowej... To znów jeden czynnik z Wojew. R. N. nie uznaje dla Tarnowa układu zbiorowego pracy. Jakoś ten samorządowo-związkowy Tarnów nie znajduje zrozumienia dla zespolenia swych wysiłków, na zgodny marsz i harmonijną pracę.

A czemu? Czy ambicyjki, bo cóż innego. A tymczasem przecież dość dobrze zaopatrzona

świetlica, zresztą wykorzystywana — stwarza warunki dla „dogadania się“, dla dobra środowiska i swojego.

WICEPREZYDENT M. TARNOWA

Tow. Leon Trzaska, b. przewodniczący Oddziału Energetów Tarnowskich, został wiceprezydentem m. Tarnowa. Życzymy mu wyników, zadowolenia i uznania jego pracy — jakie miał, pracując w Oddziale.

KRAKOWSKI Z. O. M.

Piszemy to w tym czasie, gdy w całym kraju spadł duży śnieg.

I gdy jedni, np. narciarze i dzieci, cieszą się z tego białego zimowego puchu, ZOM-y wszystkich miejscowości mają kłopoty i duże wydatki.

Dyrektorzy tych zakładów w takim śnieżnym okresie nie mają spokojnej godziny. Śnią i myślą o zaśnieżonych ulicach. Wiedzą, że każdy



ZOM-owcy przy pracy

nakład pracy i wysiłku nie zadowolą mieszkańców, którzy, tak czy owak, utyskiwać będą na swój Z. O. M.

Np. w Warszawie prasa, jakby nieczuła na możliwości ZOM-u, wciąż (a zawsze uszczypliwie) „przyczepia się“ do ZOMu, najczęściej — najniesłuszniej.

W takim to śnieżnym okresie znaleźliśmy się w Krakowie i w jego ZOM-ie.

I nie wiemy, od czego zacząć, czy tylko wyliczać to, co dla zwiedzającego jest widoczne. A więc:

Harmonijną i miłą, a wyraźnie widoczną współpracę wszystkich, tak dyrektora J. Paszmy, wicedyrektora Paździora, kierownika działu Cichonia, Rady Zakładowej, Walczego i spotykane grupy pracowników. Czy też porządek w ich dość obszernym zakładzie, choć z taborem mocno niewspółczesnym — a który we własnym zakresie, starają się dostosować do nowoczesnych potrzeb.

Na pewno zaś podziwiamy sprawną organizację na wszystkich odcinkach ich pracy i osiągnięte duże oszczędności, np. na zużycie paliwa. (Zł. 340.000 to, jak na prymitywny tabor krakowski, oszczędność duża).

Zasługuje na wzmiankę praca kulturalno-oświatowa, kursy dokształcające i dla zwalczania analfabetyzmu, bibliotekę, świetlicę kasy samopomocy i np. dobrze zorganizowana przy współudziale młodzieży akademickiej, okolicznościowa akademicka.

Na oddzielne natomiast podkreślenie zasługuje opieka nad wiejskim ośrodkiem maszynowym.

Pojechali do przydzielonej im wsi, zbadali narzędzia, jedne sprowadzili do swych warsztatów, celem gruntownego remontu, do innych posłali na miejsce specjalistów..

Jeżeli spojrzymy na całokształt pracy tak w ramach zakładu, jak i społecznej — na wzajemną i powszechną życzliwość i serdeczność — to chciałoby się widzieć takie tło, zakres i wyniki we wszystkich zakładach pracy w Polsce.

Z DZIEDZINY WSPÓLPRACY Z WIEJSKIM OŚRODKIEM MASZYNOWYM

Rada Zakładowa, załoga i dyrekcja ZOM w Krakowie postanowiła zaopiekować się ośrodkiem maszynowym, wskazanej im wsi.

Zgłosili się do bezinteresownej pracy pracownicy aktywności PZPR. I oto, całkiem dobrowolnie zgłaszają się pracownicy bezpartyjni, oświadczając, że chcą również uczestniczyć w pracy, skoro ta jest dla wsi potrzebna, nie chcą być pozbawieni możliwości przyczynienia się pracą — do ogólnego dorobku.

Prawdziwe robociarskie stanowisko.

Niewątpliwie Zarząd miasta Krakowa doceni społeczne stanowisko całej załogi i przyczyni się również do ich wysiłków w ośrodkach maszynowych, gdyby zaszła tego potrzeba. Inaczej zresztą być nie może.



Czyszczenie kanału wodnego przez Wydział Wodno-Mel. w Warszawie

RADA ZAKŁADOWA KRAKOWSKICH WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI

Na krakowskich Bielanych parę km. poza miastem, jakby już na krakowskiej wsi — znajdują się zakłady Krakowskich Wodociągów. W niedzielny poranek w obszernej i miło urządzonej świetlicy — zespół ludzi zasiadł dookoła dużego stołu. To Rada Zakładowa i aktywny partyjny Wodociągów i Kanalizacji.

W dyskusji widać poważne podejście i rzetelną troskę do omawianych zagadnień. Oprócz spraw bieżących i spraw pracy — na tapecie przygotowanie do wyboru nowej Rady Zakładowej, zamiast dotychczasowych trzech, jednej.

Rada opiekuje się szkołą. Omawiają reorganizację Komitetu Rodzicielskiego, zakupili radioaparaturę dla szkoły.

Przewodniczący Suski Józef II, sekretarzuje Majchrzak Antoni.

Współzawodnictwo, normy, godziny, sumienność, punktualność, trzeźwość, odpowiedzialność — przewija się w toku obrad.

Tak, wydaje mi się — winna wyglądać cicha praca poszczególnych terenowych komórek organizacji związkowej.

W DALEKIEJ GMINIE WIEJSKIEJ

A takich i jeszcze dalej od szlaku położonych, jest wiele. Zawieja śnieżna, że cała żyjąca okolica siedzi w domowym zaciszu. Budynku gminy Krynica wieś — prawie spod śniegu nie widać. Trzeba się uprzeć, by w taki właśnie czas mieć ochotę na... „co oni w taką zamieć robią“.

W biedniutkim budynku, o glinianych piecach, pali się ogień — a przy biurkach pracują nad rozkładem podatku gruntowego... i nie tylko w dzień, w zawieje, lecz i w nocy, bo arkuszy wiele, mówi referent Krężolek.

Zbiera zaś podatek sołtys Barszcz, siedzący pod piecem i powiada: włoski podgórskie duże, rozciągnięte po pagórkach — trzeba się nachodzić — a sołtys bez wynagrodzenia... O premiach podatkowych nie słyszeli, a przecież właśnie tu jest właściwa praca nad realizowaniem podatku.

I wójt, nazwiskiem Sołtys i sekretarz Myrna jadą właśnie na odprawę do powiatu — niewątpliwie zapytają również o to, bo przecież był okólnik Głównego Pełnomocnika Rządu do spraw Podatku Gminnego i o premiach i o udziale w Komitetach przedstawiciela Związku. Co na to władze powiatowe... co Zarząd Oddziału. I podobnie jest w Tarnowskim, Rzeszowskim.



Melloracja i ZOM przy pracy

Z Krakowa

Apel do ZOM-ców w Polsce o współpracę z wiejskimi ośrodkami maszynowymi

PRACOWNICY ZAKŁADU OCZYSZCZANIA MIASTA W KRAKOWIE, ZORGANIZOWANI W P. Z. P. R., ZAJĘLI SIĘ AKCJĄ POMOCY DLA WSI, DOKONUJĄC NAPRAWY MASZYN ROLNICZYCH W OŚRODKU MASZYNOWYM W CZERNICHOWIE.

WYREMONTOWALI: 3 SIEWNIKI, 1 KULTYWATOR, 2 PARY BRON ŻELAZNYCH, WYKONALI: 1 PODWOZIE POD MOTOR DO MŁOCARNI ORAZ SZEREG INNYCH DROBNYCH NAPRAW.

PODSTAWOWA ORGANIZACJA P. Z. P. R. I RADA ZAKŁADOWA Z O. M. KRAKOWA APELUJE DO Z. O. M. W CAŁEJ POLSCE O WSZCZĘCIE PODOBNEJ AKCJI.

Rada Zakładowa.

Podstawowa Organizacja PZPR,
Dyrekcja

Kraków, dnia 16 marca 1949 r.

O G Ł O S Z E N I E

„ZASADY RACHUNKOWOŚCI KOMUNALNEJ” ZYGMUNTA PAWLAKA.

Każdy rachmistrz znajdzie w nim m. in. szczegółowe wskazówki:

jak sporządzić roczne sprawozdanie rachunkowe,

jak prawidłowo zamknąć rachunki w księgach.

Poza tym podręcznik zawiera pełny wykład rachunkowości komunalnej i tekst obowiązujących przepisów kasowo-rachunkowych.

Podręcznik do nabycia: w Gospodarczym Zrzeszeniu Samorządu Terytorialnego, Warszawa, ul. Dobra 28 — i w jego Oddziałach Wojewódzkich. Cena zł. 500, plus koszty przesyłki.

Zamówienia załatwiane są bezzwłocznie.

K *sprawy* KOBIECE

W całym kraju odbyły się w Dniu Kobiet zebrania, w których wzięły udział kobiety pracujące w samorządzie i jego zakładach.

Z licznych sprawozdań nadesłanych wybieramy:

Staraniem Wydziału Kobiecego Oddziału n/Związku w Elku zorganizowane zostały dwie



Kobiety pracujące Warszawy — w gmachu Politechniki w Międzynarodowym Dniu Kobiet 8 marca b. r.

akademie w zakładach oraz w zarządzie miasta. Oprócz omówienia roli kobiety w życiu społecznym Polski i znaczeniu jej dla pokoju świata — omówiono współzawodnictwo pracy w swoim ośrodku oraz premiowano przodownice pracy.

Wydział Kobiecy w Elku z jego przewodniczącą tow. H. Sobkową cicho i bez rozgłosu startuje do pracy.

Z dużym rozmachem rozplanowała i prowadzi prace Rada Kobięca przy Oddziale w Wałbrzychu. Przewodnicząca tow. F. Strzemboszo-wa, sekretarka P. Niemczykowa. W lutym odbyły się dwa zebrania Zarządu Rady i dwa aktywu kobiecego. Jak ze sprawozdań wynika, omówiono wiele bolączek z dziedziny spraw i trosk domowych oraz z terenu pracy.

Na uroczystej akademii, zorganizowanej przez Referat Kobięcy przy Oddz. Zw. w Radomiu, m. in. podjęto rezolucję:

My, kobiety zrzeszone w Zw. Zaw. oraz Zw. Służby Zdrowia, popieramy politykę Związku Radzieckiego, ostoi i ośrodka pokoju. Protestujemy przeciwko imperialistycznej polityce państw anglosaskich i przyrzekamy pracować usilnie nad ustaleniem pokoju i demokracji ludowej.

Niech żyje Międzynarodowa Federacja Kobiet, walcząca o pokój!

Zarząd Główny Ligii Kobiet zwrócił się z apelem do kobiet Norwegii, w którym m. in. czytamy:

„Ufamy, że kobiety norweskie, które przez 5 lat dźwigały brzemień wojny i okupacji, skupią swe wysiłki, aby nie dopuścić do powstania nowego ognika w łańcuchu zbrodniczych kno-wań wojennych“.

Rada Kobięca Czechosłowackich wydała proklamację, by wszystkie kobiety czechosłowackie zadokumentowały swą zdecydowaną wolę obrony demokracji i pokoju.

Kobiety Paryża apelują w odezwie o piętnowanie propagandy wojennej oraz ograniczenie zbrojeń. Odezwa kończy się wezwaniem: „Kobiety dając życie — powinny go bronić“.

APEL DO DZIAŁACZY ZWIĄZKU SAMORZĄDOWCÓW I UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ W POLSCE

Prezydium Zarządu Głównego — w związku z 30-leciem istnienia organizacji zawodowej pracowników samorządu terytorialnego i użyteczności publicznej w Polsce, — wobec zbliżającego się terminu Ogólnokrajowego Zjazdu Delegatów, — postanowiło wydać drukiem monografię historyczną Związku.

Praca ta ma zobrazować wszelkie wysiłki — wszystkich istniejących na przestrzeni lat 30 związków samorządu terytorialnego i użyteczności publicznej.

By monografia ta była oparta na źródłowych danych historycznych, — zwracamy się do wszystkich działaczy — wszystkich istniejących w przeszłości Związków Zawodowych Pracowników Samorządowych i Użyteczności Publicznej, — o szybkie nadesłanie do Redakcji (Warszawa, Al. Jerozolimskie 51) — wszystkich materiałów, będących w ich posiadaniu (jak: wydawnictwa prasowe, sprawozdania drukowane, odezwy, wspomnienia osobiste, związane z pracami organizacyjnymi Związku. Po wykorzystaniu — materiały te zostaną zwrócone,

Z akcji wyborczej do Władz Oddziałów

W grudniu ub. r. przeprowadzone zostały wybory w Okręgu Rzeszów.

W styczniu b. r. przeprowadzono wybory w Okręgach: Kielce, Lublin, Białystok i Warszawa-Wojew.

W lutym b. r. przeprowadzono wybory do władz Oddziałów w Okręgu Kraków, Olsztyn, Bydgoszcz, Gdańsk, Łódź, Łódź-miasto i Częstochowa.

W miesiącu marcu dobiegają końca wybory w Okręgu Szczecin, Wrocław, Katowice i Poznań.

Po zakończeniu akcji wyborczej liczba Oddziałów n/Związku wskutek komasacji z 388 Oddziałów zmniejszy się na 311, w tym 8 samodzielnych Oddziałów dozorców. Po połączeniu się Zw. Zaw. Fryzjerów z n/Związkiem, liczba Oddziałów wzrośnie o 12 Oddziałów.

Związek nasz będzie liczył 17 Okręgów i 323 Oddziały.

Równocześnie z akcją do Zarządów Oddziałów przeprowadzona jest akcja wyborcza do kół, grup związkowych, mężów zaufania i Rad Zakładowych.

W miesiącu kwietniu i pierwszej połowie maja odbędą się wybory do władz Okręgów i wybory delegatów na Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów — 1 delegat na 500 członków, w następujących terminach:

3.IV. Okręg Rzeszów, Kielce i Warszawa-Wojew.

10.IV. Okręgi: Białystok, Olsztyn i Bydgoszcz.

24.IV. Okręgi: Gdańsk, Częstochowa i Szczecin.

3.V. Okręgi: Warszawa-Stoł., Łódź-Miasto i Lublin.

8.V. Okręgi: Łódź-Wojew., Wrocław, Katowice.

15.V. Okręgi: Poznań i Kraków.

Uchwalone rezolucje na Walnych Zgromadzeniach Wyborczych wykazały wysoki poziom ideologiczny mas związkowych.

Do najlepiej pracujących Oddziałów Związku zaliczyć należy następujące Oddziały: Sopot, Gdynia, Gdańsk I, Radom, Włocławek, Biała Podlaska, Dębica, Kraków I, Lublin I, Łask, Dzierżonów, Wałbrzych, Toruń i Białystok.

Spośród Rad Zakładowych wyróżnić należy Radę Zakładową OZET — Stalowa Wola oraz Radę Zakładową Wodociągów i Kanalizacji w Krakowie—Bielany.

Z prac organizacyjnych należy jeszcze podkreślić (organizowanie) — zwoływanie plenarnych zebrań Zarządów Okręgów, rozszerzonych o przewodniczących i sekretarzy Oddziałów i przewodniczących większych Rad Zakładowych i Kół.

Z akcji socjalnej

PREWENTORIA

Główny Komitet Akcji Socjalnej przystępuje do organizowania akcji prewentywnej dla dzieci, członków n/Związku (w wieku od 5 do 15 lat.

Większość Prewentoriów jest typu przeciwgruźliczego i ma za celu leczenie dzieci zagrożonych gruźlicą (z wyłączeniem procesów czynnych).

Prewentoria mieszczą się w Rabce, Szczyrku, Kazimierzówce, Rudzie Pab., Nowym Mieście, Jeziorach, Dębicy, Dzierżnie, Żyrowie, Szklarskiej Porębie, Galinicach, Machowinie i Śródborowie.

Ponadto będzie prowadzone Prewentorium w Polanicy dla dzieci wątłych, anemicznych i o schorzeniach naczyńowo-sercowych.

Turnusy rozpoczynają się w pierwszych dniach kwietnia 1949 r. i trwają około 3-ch miesięcy.

W związku z powyższym należy przysyłać do Zarządu Głównego w Warszawie, Al. Jerozolimskie 51:

- 1) podania, zaopiniowane przez właściwą komórkę związkową pod względem warunków materialnych i społecznych rodziny.
 - 2) dla dzieci kierowanych do prewentoriów przeciwgruźliczych: kwalifikację lekarską Poradni Przeciwgruźliczej w 2-ch egzemplarzach, zawierającą:
 - a) opinię lekarza poradni przeciwgruźliczej,
 - b) wynik odczynu Biernackiego,
 - c) wynik próby Pirgueta (Manthoux),
 - d) wynik badania rentgenologicznego.
- ad 2 a) w stosunku do dzieci kierowanych do Polanicy, opinię lekarza Ubezpieczalni Społecznej.

Poradnie Przeciwgruźlicze, zgodnie z poleceniem Ministerstwa Zdrowia, mają obowiązek szybkiego i bezpłatnego przeprowadzenia wymaganych badań.

Wnioski innych lekarzy niż Poradni Przeciwgruźliczej będą honorowane w wyjątkowych okolicznościach, jednakże muszą zawierać również wszystkie wyżej wymienione badania.

W celu wykorzystania obecnie przyznanych miejsc i przygotowania kandydatów na następną kwartalę, należy podania nadsyłać bez ograniczeń.

Koszty pobytu dzieci w prewentoriach pokrywa Główna Komisja Akcji Socjalnej.

Rodzice wpłacają za dziecko zł. 500 miesięcznie do Zarządu Głównego n/Związku (konto PKO Nr I-1526) i pokrywają koszt przejazdu dziecka w obie strony.

WITAMY**Tow. Fryzjerów w naszym Związku**

Poważne zadania, stojące przed ruchem zawodowym, zmierzające do przebudowy ustroju społeczno-gospodarczego i zapewnienia członkowi pracy lepszych warunków rozwojowych, ekonomicznych i kulturalnych, wymagają sprawnej i silnej organizacji. Takie warunki mogą uzyskać tylko organizacje, skupiające dużą ilość aktywnych społecznie jednostek. Tylko kumulacja wielkich wartości, istniejących w klasie robotniczej, pod świadomym kierownictwem umożliwi wykorzystanie tych sił do walki o lepsze jutro tej klasy.

Dla tych celów Zarządy Główne Związków Zawodowych Samorządowców i Fryzjerów, postanowiły połączyć swe organizacje w dniu 1 kwietnia 1949 roku, by wspólnie móc wykuwać lepszą dolę i samorządowcom i fryzjerom i całej polskiej klasie robotniczej.

Witamy Was, Towarzysze Fryzjerzy, w naszym obecnym wspólnym Związku Zawodowym.

Oddajemy do Waszych usług całą naszą organizację.

Żądamy jednak, byście wkładem swej społecznej pracy rozbudowali ten nasz wspólny dom organizacyjny.

Oczekujemy, że zapełnicie nasze świetlice,

wykorzystacie nasze biblioteki i urządzenia sportowe.

My, samorządowcy, przyrzekamy Wam, że uczynimy wszystko, by ta nasza nowa wspólna organizacja związkowa była dla Was lepszą, sprawniejszą od poprzedniej.

Odtąd razem będziemy radzili: jak szybciej i lepiej i oszczędniej pracować dla pomnożenia naszego dochodu narodowego.

Wprawdzie większość Was pracuje u prywatnych właścicieli zakładów, ale będziemy dbali o to, by Wasza praca niosła korzyść całej klasie robotniczej, a nie była w formie nadwartości cegiełką do narastania prywatnych kapitałów.

Podział zawodowy służy tylko do oznaczania różnych spełnianych funkcji gospodarczych.

W naszym Związku gazownicy i zomowcy, energetycy i hotelarze, inżynierowie i strażacy, dozorczy i pomoc domowa, pracownicy umysłowi i fryzjerzy są tylko częścią polskiej klasy robotniczej i w trudnych warunkach zniszczeń powojennych i kapitalistycznych zaniedbań gospodarczych i kulturalnych wykuwają lepsze jutro, budują zręby **S o c j a l i z m u**.

Sekretarz Generalny:

W. Łazuchewicz

Zniżki kolejowe

Nowe legitymacje kolejowe obowiązywać będą od dnia 1.IV 1949 r.

W porozumieniu z M. A. P. oraz Min. Komunikacji — Zarząd Główny przygotował blankiety legitymacyjne. Zamawiać je mogą zbiorowo: prezydenci miast i przewodniczący wydziałów powiatowych. Szczegółowy okólnik w tej kwestii wysłany został do Ob. Wojewodów i Zarządów Okręgów.

Nadmieniamy, że nowe legitymacje niewiele różnią się od poprzednich, (dla rodzin koloru białego, zamiast różowego). Zmiana spowodowana została tym, że dotychczasowe „dysponowanie“ legitymacjami przez niektóre związki samorządowe — nasuwało niejednokrotnie uzasadnione zastrzeżenia.

Rada Główna Współzawodnictwa Pracy i Współdziałania

Przy Zarządzie Głównym uaktywnioną została działalność Rady Głównej Współzawodnictwa.

Dokonano reorganizacji, wyłoniono trzy komisje: organizacyjno - popularyzacyjną, techniczno-ekonomiczną i wyników.

Powołano Główne Komitety Branżowe Współzawodnictwa Pracy, które przystąpiły już do szczegółowych opracowań.

W najbliższych dniach zostanie zwołana Wielka Związkowa Narada dla omówienia Współzawodnictwa i Oszczędności na terenie pracy samorządowej.

Regulaminy i instrukcje Współzawodnictwa Zarząd Główny wysyła do komórek organizacyjnych Związku.

Ze spraw kulturalno-oświatowych

Nr 4. Rok II



Gazetka Ścienna

ORGAN PRACOWNIKÓW I DYREKCJI M.Z.K.

DNIA 15 lutego 1949 r.



Stanisław Siwczyński
Przewodniczący Zarządu
Okr. Stoł. Zw. Prac. Sam.

Najpopularniejsi
działacze
spoleczni



Włodzimierz Gaworski
Przewodniczący Prezydium
Rad Zakładowych MZK.

SIATKA PRAC.

Jedną z form pracy kulturalno-oświatowej są „Gazetki ścienna”.

Na zdjęciu oryginalna odbitka „Gazetka ścienna” M. Z. K. w Warszawie.

Cała „Gazetka” redagowana w sposób zasługujący na uznanie i naśladowictwo.

A oto poniżej jeden z artykułów tejże „Gazetki”, p. t.

W „teatrze” M. Z. K.

Z akcji teatralnej Okręgu Stołecznego.

Jutro premiera czyli kulisy amatorskiego teatru świetlicowego (Reportaż z M. Z. K.)

Przepraszam bardzo, czy to dziś miała się odbyć premiera sztuki „Szkice węglem”, zapytałem przed lokalem świetlicy, dwóch przedstawicieli rodu męskiego, obładowanych krzesłami.

Nie, to pomyłka — wyjaśnił jeden z nich, jak okazało się potem kierownik referatu kult.-oświatowego Okręgu Stołecznego, — premiera wyznaczona jest na jutro, natomiast w dniu dzisiejszym odbywają się „gorączkowe przygotowania” i generalna próba. Wyjaśnienia powyższe przerwał nagle okrzyk, który dał się słyszeć z głębi świetlicy:

„Za nogę go!”

Przeraziłem się — katastrofa... operacja.

Rozmówca mój uspokoił jednak mnie, wyjaśniając, że „aktorzy” wspólnymi siłami przenoszą fortepian.

Miłe zdziwiony tak solidarną i pełną zapału współpracą zespołu, poprosiłem o pozwolenie pozostania na próbie.

Jednocześnie chciałem zaspokoić swoją ciekawość i zajrzeć od kulisy w życie — amatorskiego teatru świetlicowego na terenie Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Warszawie.

* * *

Powtórzymy teraz II akt — od wejścia „wójta” — zdecydował reżyser — tow. Siemieniak (MZK).

Chwileczkę, chwileczkę — woła z garderoby jeden z „chłopów”, wciągając buty z cholewami, które w ostatniej chwili zostały mu dostarczone tytułem „pożyczki” na okres przedstawień.

W międzyczasie na scenie tow. Stachowicz (MZK) którego znamy już z dwóch wystaw malarsko-rysunkowych, ostatnimi mistrzowskimi poczynieniami — stwarza przed naszymi oczami, malowniczy fragment, zagrody wój-

skiej. A trudności ma nielada, bo scena jest dość miniaturowa, a musi się zmieścić chałupa, płot, drzewa i las.

— Proszę o światło — padają krótkie zdania reżysera.

Wchodzę do kabiny, gdzie kierownik świetlicy, tow. Godlewski M., stacza zwycięskie boje z „hebelkami“ tablicy rozdzielczej — i za chwilę mamy „najprawdziwszą“ noc na wsi. W parę minut potem, ten sam obraz na scenie użykuje zupełnie inny nastrój, gdyż „zrobiony“ zosia pożar zagrody i pobliskiego lasu.

„Przechodzimy do następnego aktu“ — zapowiada reżyser. Przerwy wykorzystują aktorki na zmianę dekoracji.

Tow. Stawski (Gazownia) — grający rolę wyrobnika leśnego, na własnych barkach, wspólnie z tow. Dębowski B. (Elektrownia) — „wójtem“ i tow. Podczaskim (Wodociąg) — „pisarzem gminnym“, przenoszą za kulisy chałupę. Tow. Rossolińskiej (MZK) — chłopce imieniem Stachowa i Z. Bartosiak (Elektrownia) — żona wyrobnika leśnego, reprezentantkom płci słabej powierza się dekoracje o mniejszym ciężarze. Przenoszą zatem plotek, ławki, drzewa i t. p. Pozostali tymczasem „chłopi-lawnicy“ — Otulak (Gazownia), Piotrowski (Wodociąg), „dziedzic“ tow. Wieśniak Edward (MZK), „ksiądz“ — tow. Wojnarowski (MZK) wnoszą meble i ściągają do dekoracji pokoju.

„Szybciej! Szybciej! — przerwa bowiem nie

może być zbyt długa, publiczność nie powinna się denerwować“.

Ostatnie fachowe spojrzenie reżysera, poprawki w garderobie, dzwonek pierwszy, drugi, trzeci — kurtyna w górę.

* * *

Zapał zespołu udziela mi się tak dalece, że rezygnuję z roli widza i pragnę czymkolwiek pomóc im, by w następnej sztuce — wystąpić na ich scenie. Proszę ich o zaangażowanie mnie — do ich teatru.

„Czy nie czujecie zmęczenia?“ — zapytuję przy pożegnaniu. „Niewątpliwie, trochę jesteśmy sfatygowani — ale to najmniejsze, najważniejsze, aby przedstawienie się podobało“.

To jednocześnie dręczące pytanie, na które da odpowiedź dopiero widownia na premierze, o czym również i my napiszemy.

Wład.

OD REDAKCJI: W formie przeczytanych „aktorów“ i obserwatora pragniemy podać trudną i niewidoczną pracę zespołu, w tym wypadku Oddziału Warszawskich M. Z. K., a podobnych jest w Polsce wiele. Praca i kulturalne wyżywanie się, a jednocześnie cegiełka do dorobku nową kulturę robotniczą. Dorobku, który pracownik w swych zespołach sam stwarza i włącza w ogólny rytm związkowej pracy kulturalnej.

To jednocześnie jeden z artykułów Ściennej Gazetki Warszawskich M. Z. K.

Felieton

Sekunda namysłu

Zwalczamy wszyscy biurokracyzm. Upraszcza my t. zw. „tok“ urzędowania. Lecz uważajmy, by nie wpadać w krańcowość. Nie możemy niejako zniekształcać stylu urzędowych form. By, jak się to mówi, z kąpielą wraz z wodą (biurokracja) nie wylać i dziecka.

Naprzykład Zarząd Miasta w L. zwraca się do nas o przyspieszenie załatwienia układu zbiorowego pracy dla jednego z przedsiębiorstw. Naturalnie ma prawo do tego. Lecz pisze to na gotowym druczku „Ponaglenie“, gdzie to za nieterminowe... przewidziana jest kara..

Uproszczenie tedy pierwszorzędne, nie uważamy tego za niewłaściwe, gdyż nie czynione to było z jakąś specjalną myślą. Niemniej wygląda to tak, że zaproszenie na ślub wysłałem na zaprotestowanym wekslu.

Jeden z Zarządów miast zwraca się do Ministerstw z prośbą o załatwienie pewnej sprawy właśnie (tak a tak, bo tak powiedział w Związku ten a ten)..

Co innego jest porada, co innego naświetlenie sprawy, co innego prywatna rozmowa, lecz jeśli już chciano się powołać w piśmie na rozmowę,

to w korespondencji do tej samej instytucji, z którą się rozmawiało, w tym wypadku do Związku, lub w korespondencji do tej samej osoby, by jej przypomnieć. Lecz już nie do innej instytucji, w tym wypadku niezależnej, jak Ministerstwo, chociażby treść odpowiedzi wymagała decyzji Ministerstwa w oparciu o opinię Związku.

Czy zgoda? Niestety nie ma, lecz jednakowoż..

Inne znów uproszczenie. C. Z. E. przesyła odpisy wydanych przez Ministerstwo Przemysłu pewnych zarządzeń do Okręgowych Zjednoczeń — na „do wykonania“. Odpis podpisany przez Dyrektora, niewątpliwego naszego przyjaciela.

Trochę to nie tak. Bo to teraz do wykonania, potem żądania, potem nic nie macie do gadania.

Kiedy właśnie tak nie jest. Wprowadzić w „pomiędzy“ zjednoczeniach (możemy wskazać) płaczą się zakonspirowane ambicje niektórych „wysokich figur“ o wyeliminowaniu Związku, a stworzenie swojego wyłącznego, we własnym zakresie, lecz dopóki tak nie jest — to nie puszczać próbnego gołąbka z kaktusem.

Piszemy to tak mimochodem, bo niewątpliwie i Wy i my mamy poważniejsze zmartwienia.

Niemniej, drobnostki dnia codziennego, składają się na życie ludzkie.

J. Z.

SPORT i W. F.



W Zakopanem odbyły się zawody narciarskie o „Puchar Tatr”

Najniższym szczeblem Zrzeszenia Sportowego jest Koło Sportowe, zorganizowane na terenie zakładu pracy.

Zrzeszenie Sportowe „Ogniwo” powoła kluby sportowe. Kluby sportowe będą miały charakter klubów wyczynowych. Członkiem klubu sportowego będzie mógł być tylko zawodnik, który zdobędzie określone minimum wyczynowe i będący jednocześnie członkiem koła sportowego.

Koła sportowe będą uczestniczyć w różnego rodzaju rozgrywkach i zawodach, które organizować będzie dla nich Zrzeszenie Sportowe. Koła sportowe nie będą zarejestrowane w fachowych Związkach Sportowych. Opiekę nad kołami i klubami przejmie Zrzeszenie dbając, aby posiadały one dla prowadzenia swojej działalności odpowiednie warunki. W kołach i klubach prowadzone będą próby sprawności na odznakę sportową, akcja masowej nauki pływania, przygotowania sportowców do udziału w imprezach masowych, jak pokazy gimnastyczne, biegi narodowe, Marsze szlakami Zwycięstw i t. p.

Zrzeszenie posiadać będzie swoje władze na szczeblu Okręgów oraz Zarząd Główny. Pracą organizacyjną kierować będą inspektorzy Okrę-

gowi (jednocześnie sekretarze Zrzeszenia). Koła i kluby będą zaopatrywane w sprzęt sportowy przez Zrzeszenie. Poza tym Zrzeszenie przejmie całkowicie majątek klubów i rozłoży opiekę nad istniejącymi dotychczas stadionami, boiskami, salami sportowymi i t. p. Jak więc z tego wynika praca Zrzeszenia będzie oparta na szerokich podstawach. Aby je zrealizować, opracowany został roczny plan pracy.

* * *

Obsada inspektorów w 15 Okręgach Zrzeszenia wykonana zostanie do dnia 15.III 1949 r.

Obsada personelu instruktorskiego.

Ze względu na szczupłe kadry instruktorskie w terenie, angażowanie trenerów i instruktorów dla różnych gałęzi sportu odbywać się będzie stopniowo.

Organizacja Klubów i Kół w terenie.

W każdym Okręgu jest jeden Klub. W Okr. Gdańskim dwa, Sopot — jeden.

Rozmieszczenie Klubów w Okręgach

Krakowskim: Tarnów 1, Bronowice 1.
Kieleckim: Skarżysko 1, Radom 1.
Szczecińskim: Słupsk 1, Połczyn Zdrój 1,
Wrocławskim: Wałbrzych 1.
Katowickim: Bytom 1, Chorzów 1, Cieszyn 1,
Łaziska Górne 1, Nysa 1, Bielsko 1.
Poznańskim: Gniezno 1.

Organizacja Kół Sportowych

Plan roczny zobowiązuje nasze Zrzeszenie do utworzenia 100 kół sportowych w zakładach pracy. Ustalona ilość kół na Okręgi będzie wyposażona przez Zrzeszenie, Zrzeszenie Okręgowe może powołać dowolną ilość kół, klubów i kół dotychczas działających i wyposażonych w sprzęt, oraz wtedy, jeżeli może wyposażyć je w sprzęt we własnym zakresie.

Ustawienie Kół należy do Zrzeszenia. Koła należy zorganizować przy Zakładach pracy (większych), które posiadają boiska i hale oraz umożliwiają prace członkom współdziałających Związków.

Organizacją Kół w terenie zajmować się będą Inspektorzy Okręgowi.

Referat organizacyjny ustala ilość Kół, które mają powstać w Okręgach:

Białystok 3, Częstochowa 2, Gdańsk 8, Kraków 10, Kielce 3, Katowice 18, Lublin 3, Łódź 8, Olsztyn 3, Poznań 8, Pomorze 5, Szczecin 9, Wrocław 9, Warszawa 9, Rzeszów 2.

Wczasowy

LIST Z KRYNICY

Leczyłm się tu w sierpniu 1939 r. Niemal po latach 10 jestem tu znowu. Zmiany, jak'e w tym czasie zaszły — łatwo mi tedy porównać.

„Perła Uzdrowisk Polskich“ — Krynica przedstawia się już niemal całkowicie na świat pracy. Polcru nie nadaje tu przedwojenna „śmietanka“, lecz nowy typ kuracjusza pracownika, który czuje się tu d'cbrze i pewnie.

Podkreślam to dlatego, że wielu wczasowiczów obawia się tu przyjeżdżać, gdyż jakoby chowiazuje tu grubo wypchany portfel. Tymczasem wspaniały Dom Zdrowy nie jest przybytkiem wybranych, a bardzo dostępnym.

Bewiem ton Krynicy — to ton świata pracy. Bez błyszczenia, a odpoczynek i leczenie.

O godzinie piątej rano wysiadam z pociągu z przeświadczeniem, że do godz. 8 trzeba odczekać aż zaczną urzędować.

Tymczasem w okienku F. W. P., czynnym na dworcu, oczekują twego przyjazdu. Dostajesz skierowanie. I o 6-ej możesz już spać.

Jes'iem w „Czerwonym Dworze“. Osób 150. Sprawna organizacja i jakby niewidoczna, w czym niewątpliwa jest zasługa kierownika Wł. Dobija, jak i całego personelu, jak p. Stasia, Marysia, Kazia, Helenka, wielce sympatycznego i zręcznego. Wyżywienie obfite i smaczne.

Ne widać u wczasowiczów niezadowoleń, ani jak to czasami bywa, „zacieć“.

Mmo, że F. W. P. jest dopiero w pierwszych miesiącach po swej reorganizacji — to sądząc po ośrodku krynickim, uchwycił właściwą nutę pracy.

Kierownik Ośrodka, ob. Różański, jak i cały jego personel — uprzejmi, uczynni i czynni, chyba przez całą dobę. W myśl zasady „wszystko dla wczasowicza“. Trzeba jednak przyznać, że wczasowicze są naogół karniejsi, niż to uprzednio, niejednokrotnie bywało..

Wczasowiczów w Krynicy, w lutym, 1600, przeważnie z Łodzi, Warszawy i Śląska. Metalowcy, górnicy, włókniarze, hutnicy.

Pracowników fizycznych wciąż jednak i jeszcze mało. Kilku również samorządowców, wyróżniali się raczej pozytywnie.

* * *

W Zarządzie miasta burmistrz Marmon, choruje, jakby na złą propagandę Krynicy. Zespół pracowniczy z sekretarzem Paluchem oraz z Zarządem Koła Twarogiem i Witkiem, tworzą

zgrany zespół. Z uwagi zaś na typowo uzdrowiskowe warunki, mocno—przepracowany.

* * *

Wczasowiczu — żałuj, jeśli mogłeś, a nie pojechałeś z mglistych obaw — na wczasy do Krynicy.

Odpocząłbyś naprawdę.

Jeśli wszystkie ośrodki F. W. P. tak są zorganizowane, jak w Krynicy — nie miej żadnych obaw. Jedź w z'mie, czy w lecie.

Wczasowicz



Z ostatniej chwili

Nowe legitymacje kolejowe obowiązują od 1 maja b. r.

KRONIKA

I SPRAWY BIEŻĄCE

Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W wyniku odbytej w drugiej połowie stycznia r. b. w Moskwie narady gospodarczej przedstawicieli Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii i ZSRR powołana została do życia Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Decyzja ta jest faktem o pierwszorzędnym znaczeniu dla dalszego rozwoju gospodarczego tych krajów, przyspieszenia ich odbudowy i podnoszenia dobrobytu materialnego ludności.

Bezpośrednią przyczyną powodującą powołanie Rady, była wzrastająca w ostatnich miesiącach tendencja ze strony krajów marszalskich do redukcji stosunków gospodarczych z krajami demokracji ludowej i ZSRR.

Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej zajmie się organizowaniem wielostronnych stosunków w oparciu o zasadę pełnej równości poszczególnych stosunków w oparciu o zasadę pełnej równości poszczególnych państw, reprezentowanych w Radzie.

* * *

Układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską i Rumunią. W Bukareszcie zawarty został układ o przyjaźni, współpracy i wza-

jemnej pomocy między Polską i Rumunią. Układ podpisali ze strony polskiej: premier Józef Cyrankiewicz i minister spraw zagranicznych — Zygmunt Modzelewski, oraz ze strony rumuńskiej premier dr Petru Groza i min. spraw zagranicznych Anna Pauker.

Zmiana organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej. Na posiedzeniu Sejmu w dniu 4 lutego r. b. premier Cyrankiewicz przedłożył projekt ustawy o zmianie organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej. Na miejsce zniszczonego Ministerstwa Przemysłu i Handlu zostają utworzone cztery ministerstwa dla spraw przemysłu oraz Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Handlu Wewnętrznego. Powstaje Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego oraz Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego. Te doniosłe zmiany organizacyjne ułatwią wykonanie nowych zadań, jakie stawia postępujący naprzód rozwój ekonomiczny kraju.

Ministrem Handlu Wewnętrznego mianowany został ob. **Tadeusz Ditrich**, dotychczasowy prezes Centralnego Urzędu Planowania. Ministrem Handlu Zagranicznego został inż. **Tadeusz Gede**.

Jesteśmy dość silni, by unieszkodliwić wroga robotę. Minister Bezpieczeństwa Publicznego, Stanisław Radkiewicz, złożył na posiedzeniu Sejmu w dniu 10 lutego r. b. oświadczenie w związku z likwidacją dywersyjno-terrorystycznej grupy b. Akowców, która pozostawała na usługach wywiadu państw imperialistycznych. Tą zbrodniczą grupą kierował Jan Mazurkiewicz, pseudonim „Radosław“. Jednocześnie minister Radkiewicz oświadczył, że posłowie PSL — Wójcik i Bańczyk, na rozkaz swych mocodawców uciekli z kraju, aby zameldować się w ośrodku dyspozycyjnym anglosaskiego wywiadu. Poseł PSL — Wójcicki został zatrzymany na granicy, gdy usiłował nielegalnie opuścić kraj.

Minister Radkiewicz podkreślił, że lud pracujący i Rząd Rzplitej z całą przychylnością odnosi się do tych, którzy zdecydowanie zerwali z działalnością antypaństwową i stanęli do uczciwej pracy w kraju. Natomiast Państwo Ludowe potrafi unieszkodliwić wszelką robotę swoich jawnych i zamaskowanych wrogów.

Marszałek Rokossowski w Warszawie. W uroczystościach ku czci 31-ej rocznicy Armii Radzieckiej, które odbyły się w Warszawie, wziął udział Marszałek K. Rokossowski, który przemawiał na Akademii w Teatrze Polskim. W czasie swego pobytu w Warszawie, Marszałek Rokossowski zwiedził miasto, interesując się żywo stanem jego odbudowy.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli. Sejm Ustawodawczy wybrał jednomyślnie na stanowisko

prezesa Najwyższej Izby Kontroli gen. Franciszka Józwiaka-Witolda, dotychczasowego Komendanta Głównego M. O.

Delegacja chłopów polskich na Ukrainie. Na Ukrainie przebywały ostatnio dwie delegacje chłopów polskich. Pierwsza delegacja, złożona z 24 osób, przybyła do Kijowa 14 lutego r. b. Była ona obecna na konferencji przodowników rolnych Ukrainy. Goście polscy zwiedzili następnie kolchozy i stacje maszynowo-tractorowe Ukrainy, zapoznając się z osiągnięciami ukraińskiej gospodarki rolnej.

27 lutego r. b. przybyła do Kijowa druga delegacja chłopów polskich w liczbie 165 osób. Grupa ta powróciła do kraju w dniu 15 marca roku bieżącego.

Delegaci chłopów polskich nigdy nie zapomną niezwykle serdecznego przyjęcia, jakie zgotowano im na Ukrainie. Wyrzili oni podziw dla wspaniałych sukcesów budownictwa socjalistycznego w miastach i wsiach radzieckiej Ukrainy.

Troskliwy opiekun niemieckiego imperializmu. Na posiedzeniu Senackiej Komisji Spraw Zagranicznych Kongresu USA administrator planu Marshalla — Hoffman podał cyfry podziału kredytów marszallowskich w okresie od 30 czerwca 1949 r. do 30 czerwca 1950 roku. Z danych tych wynika, że Niemcy Zachodnie otrzymują przeszło 20 procent globalnej sumy, przeznaczonej na realizację planu Marshalla, wyprzedzając znacznie Francję i Anglię, nie mówiąc już o innych krajach, objętych planem Marshalla.

Proces 12 działaczy Amerykańskiej Partii Komunistycznej. Pod osłoną setek policjantów i tajnych agentów otwarto rozprawę sądową przeciwko 12 działaczom Amerykańskiej Partii Komunistycznej. Pomimo, że wejścia do sądu strzegło ponad 400 policjantów, tłumy publiczności, zgromadzone przed gmachem sądu demonstrowały przeciwko procesowi, wytoczonemu działaczom komunistycznym. Oddźwiękiem odbywającego się procesu jest zebranie prawników czechosłowackich, na którym poddano ostrej krytyce procesy przeciwko komunistom w Stanach Zjednoczonych, ukazując całą ich bezpodstawność ze strony prawnej.

Sprawiedliwie skazany. Trybunał Ludowy w Budapeszcie ogłosił wyrok, mocą którego b. prymas Węgier — Józef Mindszenty został skazany na dożywotnie więzienie za zdradę stanu, szpiegostwo i spekulację. Kardynał Mindszenty przyznał się do winy, przyznał się do tego, że jego działalność była kierowana przez środki dyspozycyjne światowej reakcji, która obecnie usiłuje śpieszyć skazanemu z pomocą i rozsiewa kłamliwe pogłoski o procesie i jego przebiegu.

PORADY i odpowiedzi

OB. CHARLIŃSKI JAN, SEKRETARZ ZARZĄDU MIEJSKIEGO W GŁOGOWIE (DOLNY ŚLĄSK).

Czy pracownikom, delegowanym na kurs samorządowy, przysługują diety według zasad ustalonych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 24.VII 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 279).

Według przepisów wymienionego rozporządzenia — diety przysługują w razie (pełnienia czynności służbowych).

Uczestnictwo w kursie samorządowym nie jest „czynnością służbową”. Wobec czego nie można przyjąć, by ono stwarzało prawny tytuł do diet.

Tytułu takiego nie ma wogóle w obowiązującym ustawodawstwie.

Jeśli zaś — jak to wynika z dalszych wywodów zapytania — kursanci otrzymali z funduszy samorządowych po 4.000 zł. zapomogi, a na kursie korzystali z bezpłatnego wyżywienia i mieszkania — niezależnie zaś od tego otrzymywali swoje normalne pobory służbowe, to brak tu nawet moralnego tytułu do uznania prawa do diet.

ZARZĄD GMINNY W KOBYLINIE, POW. WYS.-MAZOWIECKI.

1) Która gmina jest obowiązana pokryć koszty leczenia umysłowo chorego w zakładzie leczniczym?

2) Czy samo posiadanie nieruchomości w danej gminie, będącej miejscem urodzenia leczonego, uzasadnia jej prawny obowiązek ponoszenia kosztów leczenia chorego?

1) Według postanowień art. 11 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22.III 1928 r. o zakładach leczniczych (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 382), do ponoszenia kosztów leczenia w szpitalach publicznych obowiązany jest zasadniczo sam leczonego, o ile oczywiście obowiązki w tym względzie osób trzecich nie wynikają z tytułu ubezpieczeń społecznych.

Jeśli jednak leczonego nie był nigdzie ubezpieczony, a on sam nie byłby w możności kosztów tych ponieść, to obowiązek ich zapłaty ciąży na osobach, które są do tego zobowiązane z tytułu alimentacji według zasad prawa rodzinnego (art. 3).

Jeśli nie zachodzi żadna z tych możliwości pokrycia omawianych kosztów, to obowiązki w tej mierze ciąży — po myśli art. 1 ustawy z dn. 29.III 1928 r. o pokrywaniu kosztów leczenia ubogich w szpitalach publicznych na obszarze b. zaboru ros. (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 214) — na tej gminie, w której leczonego zamieszkiwał w trzechleciu, poprzedzającym przyjęcie go do szpitala, nieprzerwanie co najmniej przez jeden rok.

Kwestia miejsca urodzenia i posiadania nieruchomości jest dla tej sprawy zupełnie bez znaczenia i nie stwarza dla odnośnej gminy żadnych z obowiązków, co do ponoszenia kosztów leczenia.

2) W świetle przedstawionego wyżej stanu prawnego nałożenie obowiązku ponoszenia kosztów leczenia na gminę miejsca urodzenia leczonego i posiadania tam nieruchomości, nie ma uzasadnienia prawnego — chyba, że jest ona zarazem miejscem ostatniego, przynajmniej 1-rocznego, pobytu leczonego.

ZARZĄD GMINNY W GÓROWIE IŁAW., POW. IŁAWIECKI.

Czy rodzicom, którzy pozostawali na wyłącznym utrzymaniu swego zmarłego syna, pracownika gminnego, przysługuje

prawo do zapomogi (zasiłku) pośmiertnej w wysokości 3-ch miesięcznych poborów?

Dla oceny prawa rodziców do zapomogi (zasiłku) pośmiertnej po zmarłym synu, pracowniku samorządowym, decydująca okolicznością jest kwestia, czy był on ubezpieczony w Z. U. S. (Ubezpieczalni Społecznej), czy też we własnym funduszu emerytalnym gminy.

W pierwszym wypadku omawiane prawo rodziców należałoby uznać za uzasadnione w postanowieniach art. 30-a rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24.XI 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr 106, poz. 911) z późniejszymi zmianami, jeśli zmarły był pracownikiem umysłowym, a art. 150 ust. 2 ustawy z dnia 28.II 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 396), jeśli zmarły był pracownikiem innej kategorii.

Wówczas jednak obowiązek wypłaty zapomogi ciąży na wymienionych instytucjach ubezpieczeń, a nie na gminie. Wysokość zapomogi ogranicza się do miesięcznego zarobku, na podstawie którego zmarły był ostatnio ubezpieczony (art. 30-a pierwszego z wymienionych dekretołów) z tym zastrzeżeniem, że nie może ona wynosić mniej niż 5.400 zł. i nie więcej niż 15.000 zł. W drugim wypadku miarodajne są przepisy miejscowego statutu emerytalnego, które nie są nam znane, a które w danym razie muszą być znane zarządowi gminnemu.

Gdyby zaś gmina takiego statutu nie posiadała wogóle, to wówczas znalazłaby zastosowanie obowiązujące ją przepisy § 4 ustawy z dn. 30.VII 1899 r. o mianowaniu i zaopatrzeniu pracowników komunalnych, według których krewni, pozostali po zmarłym, a więc w braku bliższych członków rodziny — jego rodzice, mają prawo do t. zw. kwartału pośmiertnego w wysokości 3-ch miesięcznego ostatnio pobieranego uposażenia zmarłego pracownika.

EMERYTALNE N. S.

1) Czy pracownik umysłowy, ubezpieczony w Z. U. S., ma prawo ubiegać się o świadczenie emerytalne, mimo posiadanych 55 lat życia?

Sprawę tę normuje rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24.XI 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr 106, poz. 911) z licznymi późniejszymi zmianami.

Według aktualnych dotychczas postanowień rozdziału VIII tego rozporządzenia — prawo do ubiegania się o świadczenie emerytalne zależy jest od rodzaju świadczenia.

Sądząc z treści zapytania, mogłoby tu chodzić ewent. tylko o świadczenie z tytułu bądź to niezdolności do wykonywania zawodu (renta inwalidzka), bądź też z tytułu osiągnięcia pewnego wieku i miesięcy składkowych (renta starcza).

W pierwszym wypadku musiałoby być stwierdzone obniżenie się zdolności do wykonywania zawodu poniżej 50%, przy czym kwestia wieku jest obojętna. Minimalna ilość 60 miesięcy składkowych.

W drugim wypadku wymagane jest ukończenie przynajmniej 65 lat życia i 480 miesięcy składkowych.

2) Czy uzyskanie świadczenia emerytalnego może wpłynąć na zwolnienie z pracy, mimo, że dany pracownik może dalej zajmować stanowisko kontraktowe?

Sprawa ta zależy jest od uznania pracodawcy, gdyż żaden przepis prawny jej nie normuje, a więc i nie stoi na przeszkodzie zatrudnieniu pracownika nadal.

3) Czy pracownik, powołany do wykonywania świadczeń osobistych, ma prawo do zwrotu kosztów podróży do swego miejsca zamieszkania i na kim ciąży obowiązek zwrotu tych kosztów?

Według postanowień art. 16 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o świadczeniach osobistych (Dz. U. R. P. Nr 55 z r. 1939, poz. 354) powołany do świadczeń ma prawo do zwrotu rzeczywistych kosztów przejazdu środkiem masowego przewozu z miejsca świadczenia do miejsca zamieszkania wzgl. pobytu, jeśli odległość między nimi wynosi więcej niż 10 km.

Za środek masowego przejazdu należy — stosownie do § 35 rozporządzenia Ministrów: Spraw Wojskowych, Wewnętrznych, Opieki Społecznej oraz Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 27 I 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 17, poz. 152) — uważać koleje, statki, tramwaje autobusy oraz każdy inny środek lokomocji, którym przejazd może odbywać co najmniej 4 osoby.

Według § 38 wymienionego ostatnio rozporządzenia zwrot kosztów przejazdu obciąża korzystającego ze świadczenia, a więc w wypadku, dotyczącym Obywatela — to Zjednoczenie, które ostatnio korzystało z Jego świadczeń osobistych. Zwrot kosztów winien być być skuteczniejszy w dniu ukończenia świadczenia.

Jeśli Obywatel nie otrzymał w tym czasie zwrotu tych kosztów, to należało w terminie 1 miesiąca od dnia wykonania świadczenia zgłosić swoje roszczenie do starostwa powiatowego, na terenie którego świadczenie było ostatnio wykonane.

W razie niezadowolniającej decyzji starostwa, byłoby Obywatelowi służyć prawo wniesienia powództwa sądowego w terminie dni 30.

„GAŁĄZKA“, SEKRETARZ GMINNY.

1) Kiedy ma nastąpić stabilizacja p. o. sekretarza gminnego, zatrudnionego w różnych gminach powiatu od 25 lat?

W prywatno-prawnym stosunku służbowym pracowników samorządowych na obszarze, będącym miejscem pełnienia służby przez Obywatela — nie jest znana stabilizacja w rozumieniu przyjętym dla oznaczenia stałego stosunku służbowego w państwowej służbie cywilnej.

Odpowiednikiem stabilizacji pracowników samorządowych jest umowa na czas nieokreślony, przewidziana w art. 5, obejmującego ich rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 16.III 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr 25, poz. 323), z późniejszymi zmianami.

Zawarcie takiej umowy jest jednak zależne od woli samych stron, które co do tego mają całkowitą swobodę, nie uwarunkowaną ani latami służby, ani żadnymi innymi momentami poza tymi, jakie, co do sekretarza gminnego, wypływają z postanowień art. 13 i 14 ustawy samorządowej z r. 1933.

2) Czy zwolnienie pracownika samorządowego ze służby za czynny nie hańbiące powoduje utratę prawa do zaopatrzenia emerytalnego?

Z uwagi na prywatno-prawny charakter stosunku służbowego pracownika samorządowego, kwestia utraty jego prawa do zaopatrzenia emerytalnego, o ile to prawo nie wynika z ubezpieczenia społecznego, musi być oceniana według warunków zawartej umowy oraz przepisów rozporządzenia, wymienionego w punkcie 1.

Nie znając tych warunków umowy służbowej, nie możemy ustalić okoliczności naświetlających sprawę omawianego prawa do emerytury.

W każdym razie można ogólnie stwierdzić, że zwolnienie ze służby tylko z winy pracownika może go pozbawić praw, wynikających z umowy, a więc i ewent. przewidzianych w niej praw do zaopatrzenia emerytalnego.

Natomiast zwolnienie go z winy pracodawcy nie narusza w niczym tych praw pracownika.

3) Czy jest dopuszczalne przeniesienie p. o. sekretarza gminnego w każdym czasie z powrotem na stanowisko pomocnicze bez udowodnienia mu winy, jeśli nie jest jeszcze stabilizowany?

Stabilizacja na stanowisku sekretarza gminnego, a tym mniej w charakterze p. o., nie ma oparcia prawnego i nie jest wogóle prawnie możliwa. Natomiast jest dopuszczalna stabilizacja stosunku służbowego w rozumieniu, podanym w pktcie 1).

W tym więc stanie prawnym przeniesienie sekretarza (pod warunkami, przewidzianymi w art. 14 ustawy samorządowej z r. 1933) oraz p. o. sekretarza (pod ewent. warunkami, zastrzeżonymi w umowie) na stanowisko pomocnicze może nastąpić w każdym czasie, bez względu na kwestię zarzucanej im winy.

STANISŁAW BENDER, STUDENT PRAWA, SZCZECZBRZESZYN.

Czy i jakie istnieją książki, broszury oraz czasopisma, poświęcone specjalnie zagadnieniom samorządu miejskiego, któ-

re ułatwią napisanie pracy na temat stanowiska prawnego pracowników samorządu miejskiego?

Po wojnie nie ukazała się żadna publikacja, poświęcona specjalnie samorządowi miejskiemu. Literatury przedwojennej nie podajemy, jako nieaktualnej obecnie i dlatego mającej znaczenie tylko historyczne.

Ponieważ w Polsce Ludowej centralnym zagadnieniem samorządu terytorialnego na wszystkich szczeblach jest zagadnienie Rad Narodowych, polecamy niedawno wydaną książkę dr. Kazimierza Biskupskiego „Rady Narodowe jako organa administracji lokalnej“ (Warszawa, „Książnica Polska“, Mazowiecka 4, s. 216). Jest to pierwsza, naukowa praca na temat Rad Narodowych w Polsce w okresie od 1944 do 1948 r., oparta na nowoczesnej literaturze naukowej polskiej i zagranicznej, przede wszystkim radzieckiej, tym szczególnie cenna, iż analizuje zagadnienie Rad Narodowych z punktu widzenia marksizmu-leninizmu i równocześnie rzeczowo podaje krytyce samorząd terytorialny przedwojenny.

Jeśli chodzi o strukturę prawną samorządu terytorialnego w jej rozwoju historycznym, polecamy pracę dr. Wacława Brzezińskiego „Struktura prawna samorządu terytorialnego“, umieszczoną w miesięczniku „Gazeta Administracji“, organie Ministerstwa Administracji (Nr Nr 7—8, 9 i 11—12 z r. 1947).

Zbiór samorządowych przepisów prawnych znaleźć można w książkach: „Zróżdła przepisów prawnych“, oprac. Józef Małczanowicz, Biblioteka Samorządowa Nr 73, W-a 1946, s. 36; „Przepisy prawne z zakresu samorządu terytorialnego“, oprac. dr. T. Karczęwski, J. Hauke, mgr. W. Niepiekło i mgr. O. Skrzypiec, Katowice, 1946, s. 406, 2 nlb.

Ustalone zostały i obowiązują od 1.I b. r. nowe zasady uposażenia dla pracowników samorządowych. Dz. Urz. M. A. P. i M. Z. O. z 23 grudnia 1948 r. zawiera okólnik „W sprawie nowych zasad uposażenia i stanu zatrudnienia w związkach samorządu terytorialnego“.

Całość przepisów uposażeniowych dla pracowników samorządowych, obowiązujących od 1.I.49, zawarta jest w książce „Prawo uposażeniowe w związkach samorządu terytorialnego“ B. Trzebskiego i Z. Strzemżalskiego, W-wa, 1947, Składnica Zw. Zaw. Prac. Samorz. Teryt. i Insyt. Użył. Publ. w Polsce, s. 243.

Czasopisma, poświęcone specjalnie samorządowi miejskiemu, obecnie nie ma.

Poza naszym „SAMORZĄDOWCEM“ — dwutygodnik „Rada Narodowa“ (admin. w W-wie, „Czytelnik“, Daszyńskiego 16); „Gazeta Administracji“, miesięcznik poświęcony prawu publicznemu oraz zagadnieniom administracji publicznej (W-wa, Al. Ujazdowskie 9); „Administracja i samorząd na Ziemiach Odzyskanych“, (Poznań, Wały Jana III Nr 5, II p.).
M. Poz.

SOKOŁOWSKI MIKOŁAJ, ZAM. W M. BOCKI, POW. BIELSK-PODLASKI, WOJ. BIAŁOSTOCKIE.

Czy istnieją korespondencyjne kursy rachunkowości samorządowej?

Czy i jaka istnieje literatura na temat kasowości i rachunkowości samorządowej?

Nie są nam znane korespondencyjne kursy rachunkowości samorządowej.

Istnieje natomiast powojenna literatura fachowa na należytych poziomach, którą uważnie studiując, można dobrze opowiadać kasowość i rachunkowość samorządową.

Z odnośną instrukcją zapoznać publikacje:

1. Szumowski Jan, Bohdanowicz Wiktor. Szczegółowa instrukcja kasowo-rachunkowa dla gmin wiejskich i miast niewydziałonych wraz z wzorami ksiąg i druków. Warszawa, 1947. Gospodarze Zrzeszenie Samorządu Terytorialnego, s. 131. (Podręczna Biblioteka Samorządowa).

2. Instrukcja szczegółowa o prowadzeniu kasowości i rachunkowości w gminach wiejskich i miejskich, z przykładami księgowania i zamknięciem Dziennika—Główniej. Warszawa, 1946. Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej w Polsce, s. 63, XLIX, tabl. 2. (Biblioteka Samorządowa Nr 75).

Zasadom rachunkowości poświęcone są książki:

1. Pawlak Zygmunt. Zasady rachunkowości komunalnej,

Podręcznik dla rachmistrzów samorządowych. Wydanie drugie. Warszawa, 1948. Gospodarze Zrzeszenie Samorządu Terytorialnego, s. 182.

2. Ostrowski Karol. Zasady rachunkowości samorządowej. Teoria i prawo pozytywne. Kraków, 1948, s. 108. (Biblioteka Wyższej Szkoły Nauk Społecznych TUR w Krakowie, pod red. St. M. Grzybowskiemu, seria B, tom 2).

M. Poz.

TOW. Z. KONICKI — ŁÓDŹ.

Nadesłany artykuł „W obozie pracy pod Berlinem” pozostaje w teczkę redakcyjnej do ewent. wykorzystania.

Artykuły o kinematografii nie dla nas. Są od tego pisma fachowe.

Jak również „Z historii poczty”, jako, jak piszecie, jednej z instytucji użyt. publ. — Niewątpliwie tym zajmuje się Poczta, Zw. Pocztovców i ich czasopisma. My natomiast mamy u siebie, w naszym Związku, wiele podstawowych instyt. użyt. publ. — i o nich należałoby pisać. A przyznajemy, że mało piszemy o naszych samorządowych zakładach użyt. publ. i dlatego, jeśli chcecie popracować, to w tej dziedzinie jest wdzieczne pole do pracy i na czas dłuższy.

Nadsyłane przez Was rymowane słowa (nazywane przez Was, wiersze — poezja), omówimy obszernie w jednym z następnych numerów.

OB. K. K. W INOWROCLAWIU.

Napisaliście do nas mało czytelny list. Zwróciliśmy Wam, celem czytelnego nadesłania nam swego zapytania. Na to otrzymujemy odpis jednego Waszego dokumentu personalnego, bez opisu i bez odpisu lokalnego statutu, czy regulaminu i to jeszcze z r. 1907. Ażeby udzielić właściwej odpowiedzi, musimy mieć dokładny obraz całości. Chyba się z tym zgadzacie.

ZARZ. OKRĘGU — KATOWICE.

ZARZ. GM. GRODZISK ŚL.

ZARZ. ODDZ. W TARNOBRZEGU.

W sprawie zniżek kolejowych zamieszczamy oddzielną wzmiankę w tym Nr „Samorządowca”. Sprawę zaś „Kolejową Tarnobrzeską” przestaliśmy do Min. Komunikacji.

TOW. WACŁAW OŻAROWSKI — WARSZAWA — HOTEL BRISTOL.

Artykuł Wasz otrzymaliśmy.

Dziedziny tej jeszcze nie poruszamy i dlatego artykuł pozostaje do wykorzystania.

Poczynimy jednak pewne skróty.

ZARZĄD GM. SKŁADKOWO

Zapytanie Wasze przestaliśmy do biura Głównego Pełnomocnika do spraw Pod. Gruntowego, gdzie przyobiecano nam to załatwić. Sprawdzimy.

TOW. B. LEWANDOWSKI — GRUDZIĄDZ.

Znaczkę związkową są do nabycia w każdym Zarządzie Odziału. Cena zł. 120.

Na listę prenumeratorów „Samorządowca” zostaliście wciągnięci.

TOW. A. LEWANDOWSKI — MIRSK.

Bardzo obszerną odpowiedź wysłaliśmy listem.

ZARZĄD GM. STRZELCE.

Prosimy o nadesłanie nam listem poleconym odpisów wysłanych do nas pism (zwrócimy je). Niektóre bowiem porady wymagają uzgodnienia w kilku instytucjach i mogą czasami, mimowoli, gdzieś utknąć.

Przepraszamy Was, lecz zdarza się.

ZARZ. M. W KARLINIE.

Wydaje nam się, że wobec obowiązujących od 1.I 1949 r. nowych przepisów uposażeniowych, zapytanie Wasze nie jest aktualne.

Nie chcielibyśmy, byście mieli do nas jakąś pretensję, że tak tę sprawę ujmujemy.

„SEKRETARZOWI”.

W zasadzie tak. Lecz odpowiemy listownie.

ZARZĄD ODDZ. WŁOCŁAWEK.

Artykuł tow. Z. M. W. p. t.: „Usuńmy przeszkody językowe” do naszego pisma, jak sami rozumiecie, nie nadaje się. Według życzenia zwracamy listem poleconym.

ZARZĄD MIEJSKI W TOMASZOWIE.

Za porady i odpowiedzi opłat od prenumeratorów „Samorządowca” dotychczas nie pobieramy. Jeżeli zapytanie dotyczy np. opracowywanych przez Związek zagadnień, np. płacy, kierujemy do Wydz. Ekonomicznego, jako głos terenu. I jeśli problem wszedł w ogólne opracowanie, wszystkim w następstwie wiadomo — odpowiedź uważamy za zbędną.

Dodać możemy, że niejednokrotnie porada wymaga wiele szukania, wiele uzgodnień i z tym związanych kosztów, jak również znaczne są koszty samego jej wydrukowania.

Chętnie usłyszelibyśmy jakieś wnioski Wasze, jako głos z terenu — w tej kwestii.

W tej chwili nie wiemy, o co zapytujecie.

Władysław Konior, Warszawa.

W SPRAWIE OPŁAT SZKOLNYCH

Minister Oświaty wydał zarządzenie (z dnia 22 XII 1948 r. Nr I Pers. 35152/48), wzbraniające od 1 stycznia 1949 r. nauczycielom wszystkich typów szkół, pobierania jakichkolwiek dopłat pieniężnych lub innych świadczeń od organizacji rodzicielskich związanych ze szkołą. Naruszenie zarządzenia traktowane będzie, jako występki służbowy.

Wzwiązku z tym Z. N. P. powziął uchwałę, dotyczącą opłat szkolnych, wzywającą nauczycielstwo „do zaprzestania od dnia 1 stycznia b. r. pobierania jakichkolwiek opłat i oświadcza, że wyciągnię organizacyjne konsekwencje od każdego członka Z. N. P., który by się tej uchwale nie podporządkował”.

* * *

OGŁOSZENIA

Podręcznik prowadzenia ewidencji

Nakład Gosp. Zrzeszenia Sam., Warszawa, Dobra Nr 28.

Podręcznik ten stanowi niezmiernie cenny wkład w dzieło popularyzacji zagadnień, związanych z organizacją ewidencji ludności, a przez swoje praktyczne ujęcie tego zagadnienia — powinien się przyczynić do usprawnienia działalności zarządów gmin w tym zakresie.

Część I (teoretyczna) wyjaśnia podstawowe zasady ewidencji i kontroli ruchu ludności.

Część II (praktyczna) podaje opis poszczególnych czynności, wykonywanych przez zarządy gm-n.

W części dalszej podano najważniejsze (zaktualizowane) przepisy prawne, odnoszące się do omawianego zakresu oraz wszystkie wzory druków ewidencyjnych i meldunkowych.

Praca powyższa znaleźć się powinna w każdej gminie, w każdym starostwie i u każdego pracownika, interesującego się omawianym zagadnieniem.

WOLNE MIEJSCA PRACY-OGŁOSZENIA

1. Za treść ogłoszeń o poszukiwaniu pracy — nie bierzemy żadnej odpowiedzialności (tak co do osób, jak i ich fachowości).

2. Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy winny być przesyłane za pośrednictwem właściwego Zarządu Oddziału — z opinią.

3. Koszty ogłoszenia w wysokości zł. 1000 wpłaca ogłaszający się, po uzyskaniu pracy za naszym pośrednictwem.

4. Ogłaszający winni podawać swój adres do ogłoszenia, by bezpośrednio do nich wpływały zapotrzebowania.

POŚREDNICTWO PRACY

29.

M. S.

Prosimy nawiązać listowny kontakt z tow. St. Izdebskim—Lubań k/Poznań, ul. Poznańska 14. Artykuł Wasz (grudniowy) cokolwiek za obszerny. Artykuł z lutego nie nadaje się. Pisaliście już lepsze.

30.

Samorządowiec legi. Nr 118, jak również 155 oraz „Rutynowany” z Nr 11 — Samorz.

pragnący zamienić miejsce pracy — zechcą się pisemnie zgłosić do Zarządu m. Oborniki. Listy wysłane do nich zabłądziły.

Zechcą również napisać do Zarządu m. Karlina pow. Kołobrzeg.

31.

„Statystyka“.

Podania, które wpłynęły na ogłoszenie „organiz.-statyst.”, przesyłaliśmy do G. U. S., który bezpośrednio odpowie.

32.

Tow. L. W.

Kochany Tow. W piśmie swoim przeoczyliście zamieszczone w Nr 11 „Samorządowca” warunki ogłoszenia, które ponownie zamieszczamy na wstępie nin. działu.

Nadto musimy mieć pewność, czy rzeczywiście się przeniesienie, gdy Wy tymczasem (choć nie z Waszej winy) przesuwacie terminy. Nie możemy narażać Zw. Samorządowego, poszukującego pracownika, by tylko korespondował i okazało się, że z dotychczasowej pracy nie możecie odejść.

Nie miejcie do nas żalu. Myślmy, że nie bardzo wierzyliśmy w skutek, gdyż, jak sami piszecie, „Samorządowca” czytają pracownicy, a nie zw. samorządowe. Nam się wydaje, iż „Zw. Samorz.” to w tym wypadku, również, jeśli nie pracownicy, czy czł. zw. — to czytelnicy „Samorządowca”.

Niemniej zamieszczamy Wasze ogłoszenie, licząc, iż w międzyczasie dopełnicie obowiązujących warunków ogłoszeniowych.

33.

Rachmistrz (Księgowy-Bilansista)

doświadczony w różnych systemach księgowości samorządowej, przemysłowej i handlowej.

16 lat pracy w samorządzie, poszukuje posady w Wydziale Powiatowym z zapewnionym mieszkaniem.

Powód zmiany: brak mieszkania.

Oferty: Redakcja „Samorządowca”, dla L. W.

34.

Referent Opieki Społecznej

przeniesie się ze względów pozasłużbowych na teren woj. warszawskiego lub katowickiego.

Reflektuje na stanowisko w Wydz. Powiatowym lub większym mieście.

Zgłoszenia do Redakcji, dla „M”.

35.

Zarząd Miejski w Łobezie woj. Szczecińskie
poszukuje:

1) SEKRETARZA MIEJSKIEGO.

Od kandydata wymagana jest kilkuletnia praktywa na tym stanowisku, lub z-cy sekretarza. Do stanowiska tego jest przywiązana od VII do VI gr. upos., zależnie od kwalifikacji. Mieszkanie zapewnione

2) TECHNIKA BUDOWLANEGO,

upos. w $\frac{1}{2}$ V gr. upos. Wymagane kwalifikacje. Mieszkanie zapewnione. Posady do objęcia od zaraz. Oferty kierować na adres w/w wymieniony.

(—) Klimski Tadeusz
Burmistrz Miasta

36.

Łęborg — Wydział Powiatowy.

Potrzebni 2 sekretarze gminni i 2 zastępcy sekretarzy z praktyką przynajmniej 1-roczną. Oferty kierować do Wydziału Powiatowego w Łęborku.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
T. Trapszo
Starosta

37

Wydział Powiatowy w Białej Podlaskiej

ogłasza konkurs na stanowisko:

1) SEKRETARZA GMINNEGO gminy Sitnik, siedziba gminy mieści się w powiatowym mieście w Białej Podlaskiej.

2) SEKRETARZA GMINNEGO gminy Janów Podlaski, siedziba gminy w Janowie Podlaskim, jest to byłe miasto powiatowe.

Wynagrodzenie według VIII—VII grupy wraz z wszystkimi ustawowymi dodatkami (w zależności od kwalifikacji) plus mieszkanie, opał i światło.

Wymagana kilkuletnia praktyka samorządowa.

Stanowisko do objęcia od zaraz.

Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy kierować pod adresem Wydziału Powiatowego w Białej Podlaskiej.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Powiatowy
Joachim Mańkowski

38.

Wydział Powiatowy w Białogardzie

poszukuje samorządowców na stanowiska

SEKRETARZY, RACHMISTRZÓW oraz REFERENTÓW
PODATKOWYCH,

w gminach wiejskich powiatu.

Podania wraz z życiorysem i odpisami posiadanych dokumentów składać do Wydziału Powiatowego w Białogardzie.

Przewodniczący Wydz. Pow.

L. Okolski

p. o. starosty powiatowego

39.

Wydział Powiatowy w Radzynie Podlaskiej

ogłasza konkurs na stanowisko

RACHMISTRZA WYDZIAŁU POWIATOWEGO.

Pożądana znajomość rachunkowości samorządowej, oraz kilkuletnia praktyka na takim stanowisku.

Wynagrodzenie w $\frac{1}{2}$ VII grupy, plus dodatek służbowy 4000 zł miesięcznie.

Podania wraz z życiorysem, oraz odpisami świadectw, kierować do Wydziału Powiatowego w Radzynie Podlaskiej.

40.

Zarząd Miejski m. Olsztyna

ogłasza konkurs na stanowisko

KIEROWNIKA DZIAŁU FINANSOWEGO DYREKCJI
PRZEDSIĘBIORSTW MIEJSKICH.

Wymagane kwalifikacje: buchalter-bilansista. Uposażenie w $\frac{1}{2}$ III gr. obowiązującego układu zbiorowego. Mieszkanie zapewnione.

41.

Wydział Powiatowy w Kamieniu Pom.

5 sekretarzy gminnych z uposażeniem VII grupy wraz z wszelkimi dodatkami zostanie przyjętych do gmin wiejskich, położonych w pobliżu morza, gdzie znajdują się miejscowości letniskowe i kąpieliskowe.

Podania wraz z życiorysami i odpisami świadectw przyjmuje Wydział Powiatowy w Kamieniu Pomorskim, Województwo Szczecińskie.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Kilanowski Władysław
Starosta Powiatowy

42.

Wydział Powiatowy w Ostródzie, woj. olsztyńskie,
poszukuje wykwalifikowanego rachmistrza
NA STANOWISKO KSIĘGOWEGO W BIURZE WYDZIAŁU
POWIATOWEGO.

Uposażenie w/g VII grupy plac wraz z dodatkiem służbowym 4000 zł.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
F. Antoszkiewicz
Starosta

43.

Zarząd Miejski m. Ostródy, woj. olsztyńskie,
zatrudni od zaraz

KIEROWNIKA RZEŻNI LEK.-WET.

z wynagrodzeniem w/g gr. III-ej Układu Zbiorowego + dodatki funkcyjne Warunki mieszkaniowe dobre zapewnione.

Podania z życiorysami i świadectwami należy zgłaszać pod adres: Zarząd Miejski m. Ostródy.

Burmistrz m. Ostródy
Steinbarth Zygmunt

44.

Zarząd Gminny w Dębnie, pow. Chojeńskiego, woj. Szczecińskie,

poszukuje od zaraz:

1) REFERENTA PODATKOWEGO, uposażenie w/g IX grupy wraz z wszelkimi dodatkami.

2) REFERENTA EWIDENCJI LUDNOŚCI, uposażenie w/g XI grupy wraz z wszelkimi dodatkami.

3) EGZEKUTORA, uposażenie w/g XI grupy wraz z wszelkimi dodatkami.

Warunki mieszkaniowe do omówienia na miejscu. Reflektuje się na siły fachowe z odbytą praktyką Podania z odpisami świadectw należy przesłać do Zarządu Gminnego w Dębnie, pocz. Dębno, pow. Chojna, woj. Szczecińskie. Stacja kolejowa Dębno. Podania nierozpatrzone zostaną bez odpowiedzi.

Wójt
Zmijewski Zygmunt

45.

Zarząd Gminny Bardo, pow. Ząbkowice śl.

POTRZEBNY EUCHALTER DO PROWADZENIA KSIĘGOWOŚCI w Gazowni i Młynie oraz w Zarządzie Gminnym. Oferty: Zarząd Gminny w Bardo, pow. Ząbkowice śl.

Wójt

46.

W Zarządzie Miejskim w Pobianicach
wakuje posada

KIEROWNIKA MIEJSCOWEGO URZĘDU PLANOWANIA
PRZESTRZENNEGO.

Mieszkanie zapewnione. Posada do objęcia od zaraz.

Prezydent Miasta
(-) W. Dolecki

W CIENIU POKRZYWY

Czy wiecie, że dzisiaj...

Ludzie w biurach, urzędach, w tramwajach, na ulicy są dla siebie uprzejmi, uczynni, serdeczni. nie ma zawistnych i złośliwych — —

że są punktualni i terminowi — —

że zniknęła biurokracja i konferencjomania,

że wszyscy aktywni są — aktywni — —

że w hotelach „Polonia“ i „Bristol“ w m. st. Warszawie — można dostać pokój i bez zemdlenia na w/dok rachunku człowiek pracy może sobie na taki nocleg pozwolić,

że każdy związkowiec — członkiem spółdzielni — —

że w godzinach przed i po pracy pojedziesz w Warszawie tramwajem lub autobusem — — —

że wszystkie książki w bibliotekach są porządkowane, a niektóre z nich przeczytane — — —

że pożyczone książki są zwracane — —

że wszystkie zebrania trwają o 2/3 czasu krócej — —

że wszyscy na wszystkie otrzymane pisma i listy odpowiadają — — —

że SKRK (Społ. Kom. Radiof. Kraju) przestał planować na codzień i mówić w każdej niedzielę o godz. 9-tej, a zaczął wreszcie coś robić — — —

że telefony warszawskie nie zacinają się co pięć minut — —

że papierosy.. wszyscy już wiedzą — — —

że u lekarzy Ubezpieczalni Społecznej nie trzeba wyczekiwać najwpierw na numerki, a później godzinami na przyjęcie.

Od dzisiaj t. j. od 1 kwietnia. Może i od jutra i na codzień.

Jeż



Ratusz Warszawski,
ul. Kwietniowa 1

Redakcja i Administracja: Warszawa, Al. Jerozolimskie 51. Skr. p. 345.

Redaktor przyjmuje: środy, czwartki i piątki godz. 9 — 10. Sekretariat czynny codziennie od 9 — 14.

Tel. 88-640 lub 80.021, wewn. 92

Komitet Radakcyjny.

Wydawca: Związek Zaw. Pracown. Samorz. Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej R. P.

Prenumerata kwartalna zł. 30.—. Cena numeru zł. 10. — Konto P. K. O. 1-1526. Konto K. K. O. m. st. W-wy 127.

Zakłady Graficzne „Dzwignia“. W-wa Widok 24. B-73505